W Kabiszkach wciąż wałkuje się sprawę utworzenia spółki – str. 3

KURIER Wileński

WTOREK, 22 GRUDNIA 1992 R.
Nr 250 (12019)

O problemach Wileńszczyzny

Wczoraj w sali Akademii Nauk Litwy w Wilnie (al. Giedymina 3) rozpoczęła się konferencja „Problemy Litwy Wschodniej: współczesność i przyszłość". Jej organizatorem jest Państwowa Komisja Problemów Regionalnych. Impreza potrwa dwa dni.

Otwierając konferencję, przewodniczący komisji R. Ozolas m.in. powiedział, że na podstawie materiałów obrad zostaną sporządzone rekomendacje dla Sejmu i rządu. Mówca skoncentrował się na problemie szerzenia litewskości na Wileńszczyźnie, zaapelował o ocenę akcji Żeligowskiego. Ustosunkował się on do pojęcia autonomii kulturalnej stwierdzając, że nawet w wielu krajach to pojęcie jest problematyczne, a także wyraził opinię co do stosunków Litwy i Białorusi. Oceniając kilkuletnią pracę Państwowej Komisji Problemów Regionalnych R. Ozolas stwierdził, że jej praca „sprzyjała integracji Wileńszczyzny do Litwy".

W pierwszym dniu obrad wystąpili pełnomocnik rządu na rejon wileński A. Merkys, były pełnomocnik rządu na rej. solecznicki, obecnie członek Sejmu RL A. Eigirdas. Pierwszy mówił o tym, że do rej. wileńskiego w okresie Litwy Radzieckiej przybyło wiele osób z innych regionów, partyjna nomenklatura. Stwierdzając, że rozwiązano tylko radę rejonową, wyraził on pogląd, że pozostawiono rady apilinkowe „ważyć się w swoim sosie" choć i nie wyjaśnił o co chodzi. Natomiast A. Eigirdas stwierdził, że stanowisko pełnomocnika rządu na rej. soleczniczki pomogło przeprowadzić prywatyzację i integrować rejon do życia Litwy i wyraził opinię, że stanowisko pełnomocnika rządu byłoby korzystne dla Litwy w momentach przełomowych.

W pierwszym dniu wystąpili kierownicy również innych rejonów Wileńszczyzny. Mówiono o problemach prywatyzacji, potrzebie lepszej ochrony zdrowia, podziale terytorialnym.

Dziś, 22 grudnia, rozpatrzone będą problemy narodowościowe na Wileńszczyźnie. Wystąpią również pracowniczka Instytutu Języka Litewskiego L. Grumadienė, przewodniczący towarzystwa „Vilnija" K. Garšva, zastępca dyrektora Telewizji Litwy Wschodniej G. Songaila, członek Państwowej Komisji Problemów Regionalnych E. Gečiauskas i inni. W programie przewidziane jest wystąpienie posła na Sejm A. Płoszty, który ma mówić o udziale Polaków w życiu politycznym Litwy.

Inf. wł.

Łamię się z Wami dziś opłatkiem białym...

Sala Domu Nauczyciela gościnnie udostępniona w to popołudnie prezentowała się świątecznie. Tak jak stary zwyczaj nakazuje gospodarze zadbali o szczegóły, by ten elegancki lokal, odrestaurowany przed kilku laty przez polski „Budimex", choć w minimalnym stopniu przypominał stajenkę betlejemską. Żłobek, w kącie snop zboża z dorodnymi kłosami, choinka. Siano obrusem nakryte na stole, białe opłatki, błogosławieństwo Ojca, mądre słowa Matki. Potem wspólna modlitwa i wnet — obyczaj prastary — łamanie się opłatkiem, życzenia sobie nawzajem pomyślności, zdrowia, szczęścia. Ten piękny zwyczaj — dzielenia się opłatkiem, tak bliski sercu każdego Polaka — symbol braterstwa, miłości, wiary — miał jakąś szczególną wymowę w ten wieczór przedwigilijny.

Zorganizowała go pani Apolonia Skakowska, kierownik działu kultury ZG ZPL. Zaprosiła tu ludzi, którym sprawy kultury Wileńszczyzny są bliskie. Obecni byli też ambasador RP w Wilnie Jan Widacki, pierwszy sekretarz ambasady Wojciech Wróblewski, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniewski, konsul Henryk Stawryłło. Zaprosiła też „Solczan". Zespół, który nie tylko pięknie nam śpiewał, który przypomniał nasze bożonarodzeniowe tradycje, nasze tutejsze zwyczaje i obyczaje, lecz i nasze potrawy wigilijne, a to za sprawą Henryki Bogdanowicz.

Dla wielu kontakt na żywo z „Solczanami" doprawdy był miłym zaskoczeniem. Piękne głosy, takich solistów, jak Łucja Jurgielewicz (kierowniczka zespołu w jednej osobie), Jola Balukiewicz, Jan Snarski — naprawdę zazdrościć mogą inne zespoły.

Naturalnie, były kolędy, najpiękniejsze polskie, były przypowiastki i wróżby. Bo wiadomo przecież, że wieczór wigilijny — to czas dziwów, tajemnic, czarów, niesamowitych zjawisk i nadprzyrodzonych mocy. Była też kolacja wigilijna, u nas kutią albo kucją zwana. A ilość potraw postnych — naturalnie nieparzysta, bo tylko taka zapewnić nam ma urodzaj i dobrobyt. Zgodnie ze starym zwyczajem każdy skosztował tych dań, przygotowanych z darów pól, lasów i rzek solecznickich.

...Odnotowujemy więc dziś — narodziny tradycji. Bowiem wszyscy obecni na tym nastrojowym wieczorze żywią nadzieję, że odtąd z lekkiej ręki pani Apolonii Skakowskiej podobne spotkania będą się odbywały co roku. A tymczasem — słowa podziękowania wszystkim zespolakom — Matce i Ojcu, całej scenicznej rodzinie, akompaniatorom, prezesowi zespołu pani Zofii Griaznowej, a nade wszystko pani Leonillii Łastowskiej za opracowanie scenariusza i za piękne słowa skierowane do wszystkich uczestniczących w tej imprezie.

Halina JOTKIAŁŁO

Litwa i Białoruś—dobrzy sąsiedzi i niezawodni partnerzy

18 grudnia do Mińska z jednodniową wizytą przybył tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas. Prawie półtorej godziny trwała jego obszerna i rzeczowa rozmowa z przewodniczącym Rady Ministrów Białorusi Wiaczesławem Kebiczem.

Obydwie strony odnotowały, że bliskie więzi Białorusi i Litwy kształtowały się w ciągu wielu lat, zerwać ich nie zdołały żadne przemiany na olimpie politycznym. Wiele zobowiązań w ramach umów wykonuje się w czas, powstały nowe perspektywy rozwijania współpracy. Wszystkie jej aspekty zostaną uwzględnione w przygotowywanej obecnie dwustronnej umowie.

Następnie A. Brazauskas przemawiał na posiedzeniu Rady Najwyższej Białorusi. Stwierdził on, że bardzo ważną rzeczą jest dla obu państw jak najszybsze nawiązanie stosunków dyplomatycznych. A. Brazauskas z zadowoleniem skonstatował, że zbliża się ku końcowi praca nad delimitacją granicy państwowej między Litwą i Białorusią. Podkreślił on, że reżim na pograniczu powinien być o wiele liberalniejszy.

(Belinform—ELTA)

Pierwsze posunięcia nowego rządu

Jeszcze przed Nowym Rokiem ceny artykułów spożywczych powinny nieco się obniżyć, powiedział w niedzielę wieczorem podczas wystąpienia w telewizji premier Bronisłowa Lubys. Przypominając, że jest zwolennikiem rynku, premier jednocześnie odnotował, że w obecnym niełatwym dla ludzi okresie przedsiębiorstwa i organizacje, otrzymujące stosunkowo wysokie zyski, powinny zrzec się ich częściowo na korzyść konsumentów. Przedsiębiorstwa mięsne i mleczarskie, których zyski sięgają niekiedy nawet 200—250 procent, powinny poprzestać na 10—15 procentowym zysku. Ceny skupu produkcji rolnej jak i dotychczas, nie będą regulowane przez państwo. Znacznie mniejszym zyskiem powinny zadowolić się również organizacje handlujące artykułami spożywczymi.

Rząd zamierza regulować również zysk otrzymywany w systemie ministerstw, przede wszystkim monopolistycznego Ministerstwa Energetyki. Widocznie zostaną obniżone płace tam, gdzie znacznie przewyższają zarobki w innych gałęziach gospodarki. Takie, według premiera, niepopularne, jednakże nieodzowne obecnie dla państwa i społeczeństwa środki, będą stosowane w okresie mniej więcej pół roku.

Przygniatają nas ceny surowców energetycznych, które osiągnęły poziom światowy. Jednakże, mówił premier, przynajmniej w zimie ludzie nie będą potrzebowali drożej płacić za elektryczność, gaz, ogrzewanie mieszkań. Natomiast podmioty gospodarcze będą musiały rozliczać się bez obniżek. Premier spodziewa się, że chociaż od czasu do czasu będziemy mieli w mieszkaniach ciepłą wodę. Konkretnie sprawę tę będą rozstrzygały samorządy.

Mówiąc o stosunkach państwa z przedstawicielami kół handlowych premier powiedział, że należy przestrzegać również kodeksu moralnego. Przede wszystkim będzie on stosowany wobec handlujących napojami alkoholowymi. Przedstawiciele takiego biznesu poja ludzi nawet spirytusem technicznym, nie płacą podatków za handel napojami wysokokowymi. Premier powiedział, że jest za monopolem państwowym w handlu alkoholem. Wwóz tych napojów będzie podlegał opodatkowaniu. Po wprowadzeniu opłat celnych za import i eksport towarów oraz zrezygnowaniu z ich licencjowania skarb państwa uzyska wiele dodatkowych dochodów. Przewiduje się utworzenie efektywnego systemu ściągania podatków, podjęcie kroków dla koncentrowania wpływów walutowych i kontrolowania ich wykorzystania.

Przewiduje się umocnienie wszystkich struktur praworządności, w tym również policji. Więcej policjantów nie potrzebujemy, powiedział premier, jednakże celowe jest podwyższenie wynagrodzeń policjantów, lepsze ich wyposażenie w środki do walki z przestępcami.

(ELTA)

Kolejny dziennikarski piątek

W piątek, 18 grudnia, po raz trzeci zebrali się w Zarządzie Miejskim ZPL dzienikarze mass mediów, ukazujących się w Wilnie w języku polskim. Przyszli tu dziennikarze „Kuriera Wileńskiego", pisma i radia „Znad Wilii", „Magazynu Wileńskiego", polskich redakcji TV i radia litewskiego. Gośćmi dziennikarzy wileńskich byli ambasador RP na Litwie Jan Widacki, pierwszy sekretarz ambasady RP Wojciech Wróblewski, dziennikarze polscy, akredytowani na Litwie. Wynikła wspólna dyskusja na tak poważne tematy, jak miejsce i rola naszych polskich organizacji. Mówiono o konieczności założenia Kongresu, który koordynowałby ich działalność. Minęły czasy euforii wywołanej odrodzeniem, teraz należy podjąć pracę u podstaw. Na przykład, w gminach podwileńskich. Zanim na Litwie odbędą się reformy i wybory samorządowe, gmina już musi wiedzieć, jakie są jej kompetencje. Samorząd powinien decydować o wszystkim na swoim terenie.

Na zakończenie spotkania ambasador Jan Widacki złożył zebranym serdeczne życzenia świąteczne, podzielił się opłatkiem wigilijnym, wyrażając nadzieję, że dziennikarskie piątki staną się tradycją. Padła propozycja zarejestrowania sekcji polskiej przy Związku Dziennikarzy Litwy.

Jadwiga PODMOSTKO

Kalendarz Rodziny Wileńskiej — już w sprzedaży!

Zapowiedziany Kalendarz Rodziny Wileńskiej na 1993 rok nareszcie trafił do sklepu „Aura". Można go było nabyć już w piątek po południu.

Jest też rozpowszechniany w szkołach wileńskich, w rejonowych księgarniach, w zespołach polskich. Również w redakcji „Kuriera Wileńskiego" (11 piętro) można go nabyć hurtownie po cenach umownych.

Przypominamy, że jest to kalendarz wydany przez zespół redakcyjny „Kuriera" i adresowany całej rodzinie — zarówno babciom, dzieciom i wnukom. Można tu znaleźć wiele ciekawostek z historii Wilna, poznać dzieje miłości sławnych ludzi, których imiona związane są z naszym miastem. Horoskop i sexhoroskop, porady z różnych szufiad dla gospodyń i młodzieży, adresy polskich instytucji i godziny nabożeństw polskich w kościołach Wilna...

Znakomity prezent na Gwiazdkę dla każdej polskiej rodziny.

Wieści z Polski

MORGAN STANLEY STAWIA NA POLSKĘ

Najnowsza prognoza banku inwestycyjnego Morgan Stanley International zapowiada, że do roku 1995 Polska odnotuje w gospodarce największe osiągnięcia spośród wszystkich państw postkomunistycznych. Raport banku zakłada na rok 1992 8-procentowy deficyt budżetowy i dochód narodowy na poziomie 4 tys. USD w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Siłą napędową polskiej gospodarki jest silny sektor prywatny, który w najbliższych latach będzie przynosić coraz większe zyski i dochody dla budżetu państwa. Do istotnych atutów należy bliskość rynku niemieckiego już teraz ściśle związanego z Polską. Optymizm budzi dynamika polskiego eksportu.

Przebywający w Polsce jeden z szefów Stanley Morgan, David Roche powiedział nawet: w tej sytuacji najgłupsza decyzja, jaką mogą podjąć firmy zachodnie, to ta o nieinwestowaniu w Polsce. Nie ma najmniejszego powodu, by ładować pieniądze w norweski przemysł stalowy, francuskie rolnictwo, czy niemiecki przemysł motoryzacyjny, jeśli tam trzeba płacić około 20 USD za godzinę pracy, a w Polsce za 250 USD dobrze wykształcony robotnik będzie pracował cały miesiąc. Według D. Roche możliwy wzrost wynagrodzeń i tak nie spowoduje obniżenia konkurencyjności Polski.

PRZYŚPIESZENIE PRYWATYZACJI W 1993

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych przedstawiło Sejmowi dokument „Podstawowe kierunki prywatyzacji w 1993 roku".

Prywatyzacja kapitałowa prowadzona będzie w całych gałęziach przemysłu i obejmie co najmniej 13 sektorów, m.in. szklarski, telekomunikacyjny, piwowarski, meblarski, cukierniczy. Na warszawską giełdę papierów wartościowych trafią akcje 8 — 10 nowych spółek.

Prywatyzacja obejmie dwie firmy ubezpieczeniowe kontrolujące prawie 90 proc. rynku: PZU i „Wartę".

Rozpocznie się realizacja programu powszechnej prywatyzacji, który obejmie 600 przedsiębiorstw. Od lipca będą działać narodowe fundusze inwestycyjne zarządzające prywatyzowanymi firmami. Jeszcze pod koniec roku 1993 mogłaby się rozpocząć sprzedaż udziałów funduszy indywidualnym nabywcom.

Projekt ustawy reprywatyzacji przewiduje, że większość poszkodowanych otrzyma bony, zwrot majątku w naturze następowałby tylko w wyjątkowych wypadkach.

GILLETTE KUPUJE WIZAMET

Koncern Gillette kupił 80 proc. udziałów łódzkich zakładów Wizamet — największego w Polsce producenta żyletek. Za 80 proc. pakiet akcji Gillette zapłacił 1,5 mln USD i zobowiązał się do inwestycji rzędu 7,5 mln USD, z czego 4 mln USD przypadną na pierwsze trzy miesiące od wejścia w życie umowy.

BEZCŁOWY IMPORT SAMOCHODÓW

W początkach grudnia rozpoczęła się sprzedaż samochodów z kontyngentu bezcłowego przyznanego państwom EWG na mocy porozumienia o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotą.

Polski przedstawiciel General Motors poinformował, że dzięki temu sprzedaż Opli wzrosła o 300—400 proc. Natomiast Fiat zamierza sprzedać przed końcem roku jeszcze kilka tysięcy aut.

STOSUNKI Z LITWĄ NIE ULEGNĄ ZMIANIE

„W stosunkach Łotwy i Litwy nie ma i nie przewiduje się żadnych zmian politycznych" — powiedział na konferencji prasowej w Warszawie przewodniczący Rady Najwyższej Łotwy Anatolij Gorbunow. Przebywał on w Polsce na zaproszenie prezydenta kraju Lecha Wałęsy.

Odpowiadając na pytania korespondenta „Gazety Wyborczej", jak ocenia przegraną Sajudisu w wyborach do Sejmu i czy polityka Łotwy względem Litwy ulegnie zmianie, przywódca łotewski podkreślił, że „pod względem demokratycznym sytuacja na Litwie jest bardzo jasna i przejrzysta. Jeżeli sytuacja gospodarcza nie poprawi się tu, to po pewnym czasie znowu wygra prawica. Litwa teraz przypomina sytuację w USA.

W naszych stosunkach nie przewiduje się żadnych zmian, ponieważ Litwa nie zmienia swej polityki w Radzie Bałtyckiej. Ostatnio spotykałem się z A. Brazauskasem. Ma on wiele interesujących planów i pomysłów, które mnie cieszą. Może to pozytywnie rzutować na naszą współpracę gospodarczą" — powiedział A. Gorbunow.

WIECZÓR TWÓRCZOŚCI T. VENCLOVY W WARSZAWIE

Pytaniem o charakterze politycznym zakończył się wieczór twórczości Tomasa Venclovy w kawiarni literackiej polskiego PEN-clubu. Na pytanie, jak poeta ocenia wyniki wyborów do Sejmu Litwy, T. Venclova odpowiedział, że nie dostrzega w tym nic tragicznego. Jego zdaniem, zwycięstwo sił lewicy nie stwarza zagrożenia ani dla niepodległości Litwy, ani dla odbywających się reform, tylko tempo ich może ulec pewnemu zwolnieniu.

Na pytanie, czy zamierza powrócić na stałe na Litwę, T. Venclova odpowiedział, że przynajmniej obecnie w swoich planach nie ma tego zamiaru. Dla licznie zgromadzonych wielbicieli jego twórczości poeta odczytał kilkanaście wierszy.

W wieczorze uczestniczył ambasador Litwy w Polsce Dainius Junevičius.

W Polsce Tomas Venclova gromadzi materiał do książki o Aleksandrze Wacie, która pisze na zamówienie uniwersytetu Yalle. Zapowiada, że na kilka dni przybędzie do Litwy.

A. DEGUTIS,
kor. ELTA

O najważniejszych pracach tygodnia

KONFERENCJA PRASOWA W SEJMIE

21 grudnia na konferencji prasowej tymczasowo p.o. przewodniczącego Sejmu Česlovas Juršėnas poinformował dziennikarzy o najważniejszych pracach tego tygodnia. Posiedzenia plenarne odbędą się we wtorek i środę. Č. Juršėnas zaproponował przedłużenie tej jesiennej sesji i, jeżeli zostanie zaaprobowane, pierwsze posiedzenie zwołać 12 stycznia. Jeżeli będzie trzeba, to będą pracowały komitety, ewentualnie trzeba będzie zwołać również posiedzenie nadzwyczajne. Wyszczególnił on najważniejsze kwestie, które należałoby rozpatrywać w razie przedłużenia tej sesji jesiennej.

Tymczasowo p.o. przewodniczącego Sejmu mówił też o naruszeniach konstytucyjnych, popełnionych podczas uchwalania ustawy o tymczasowym przewodnictwie na posiedzeniach Sejmu oraz zatwierdzania członka rządu — ministra bez teki. Zdaniem. Č. Juršėnasa, w tych działaniach nie ma naruszeń konstytucyjnych. Zależy to od tego, jak zostanie potraktowana ta lub inna kwestia.

Z Moskwy na jego ręce otrzymano zaproszenie do udziału na prawach obserwatorów w zwoływanym w Petersburgu zgromadzeniu parlamentarnym Wspólnoty Niepodległych Państw. Jak powiedział Č. Juršėnas, Litwa jest niepodległa, i jak oświadczono już wcześniej, nie włączy się do żadnych tworów postkomunistycznych. Dlatego ani on, ani inne upoważnione przez niego osoby nie będą uczestniczyły w tym zgromadzeniu.

Były deputowany do Rady Najwyższej Jonas Tamulis przedstawił informację o możliwości przyjęcia Litwy na członka Rady Europy. Sama procedura przyjęcia jest już prawie zakończona. W tych dniach do Litwy przybędzie delegacja komitetu ds. prawnych Rady Europy. Po jej wizycie zostanie podjęta ostateczna decyzja.

O regulaminie i strategii frakcji socjaldemokratów opowiedział poseł na Sejm Vytenis Endriukaitis.

Konferencję prasową prowadził rzecznik prasowy Vilius Kavaliauskas.

(ELTA)

JELCYN O CHINACH

Na pytanie, jakie są pierwsze wrażenia z Chin, prezydent Rosji Borys Jelcyn odpowiedział, iż Pekin, oczywiście, jest niepowtarzalny, podobnie jak niepowtarzalna jest Moskwa. Model gospodarczy Chin jest bardzo interesujący. To reforma bez wstrząsów. Realizowana jest już od 14 lat. Powoli zmierza się do reformy politycznej. Jak na razie jej nie ma, ale już się wyłoniła na XIV zjeździe Komunistycznej Partii Chin. Jak wiadomo, jest to również istotne. Model gospodarczy Chin — to socjalistyczna gospodarka rynkowa. Ale to gospodarka rynkowa!

Na pytanie, czy dałoby się doświadczenie Chin zastosować w Rosji, Jelcyn odpowiedział: „Pozwólcie nieco zanalizować te sprawę".

(ITAR—TASS—ELTA)

ŚREDNIE PŁACE W ESTONII — 55 DOLARÓW

TALLINN (ETA—ELTA). „Ceny obniżone" „U nas taniej" — takie teksty reklamowe są najpopularniejsze w prasie estońskiej w okresie przed Bożym Narodzeniem. Na rynku wewnętrznym znalazły się towary, ale niewielu ludzi je kupuje: gdy znaczną część zarobków trzeba przeznaczać na opłaty, kolorowe reklamowane towary są nie na kieszeń wielu. Przywrócić siłę nabywczą mieszkańców Estonii można byłoby tylko zwiększając średnie płace z obecnych 55—60 dolarów do 100—120 dolarów miesięcznie, twierdzi ekonomista Endel Er, z którego opinią zapoznaje gazeta „Rahva Haal".

ZE ŚWIATA
NOWINY · WIADOMOŚCI

NIEZWŁOCZNA POŻYCZKA DLA ENERGETYKI LITEWSKIEJ

15 grudnia w Londynie, w Europejskim Banku Rekonstrukcji i Rozwoju podpisana została umowa w sprawie pożyczki w wysokości 44 mln marek niemieckich oraz 19,2 mln USD na niezwłoczne inwestycje dla energetyki litewskiej. Umowę litewską podpisali nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej w Londynie V. Balickas i wiceprezydent Banku Europejskiego Mario Sarcinelli. Poinformował o tym ELTA wydział informacyjny Ministerstwa Międzynarodowych Kontaktów Gospodarczych. (ELTA)

TURCJA SPRZEDAŁA BYŁEMU ZSRR RADIOAKTYWNE ORZECHY

ANKARA (ITAR — TASS — ELTA). Były minister przemysłu i handlu Turcji D. Aral w wywiadzie dla gazety „Milliyet", oświadczył, że po tragedii czarnobylskiej Turcja sprzedała Związkowi Sowieckiemu 4—5 ton skażonych promieniotwórczością orzechów. Powiedział on, że nie odczuwa z tego powodu żadnych wyrzutów sumienia, bo właśnie tylko ZSRR był winny ich skażenia.

Promieniowaniem radioaktywnym była skażona również herbata stwierdził D. Aral. Postanowiono nie używać 55 ton herbaty, gdyż była szkodliwa dla zdrowia ludzkiego.

OBECNI KOMUNIŚCI WĘGIER NIE SĄ ODPOWIEDZIALNI ZA PRZESTĘPSTWA Z OKRESU „BUDOWY SOCJALIZMU"

BUDAPESZT (ITAR—TASS—ELTA). Obecni komuniści Węgier nie są odpowiedzialni za błędy i przestępstwa okresu „budowy socjalizmu". Mocno są o tym przekonani kierownictwo Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (WSPR) i szeregowi jej członkowie. Myśl to wielokrotnie rozbrzmiewała podczas przeprowadzonych na Węgrzech akcji, poświęconych trzeciej rocznicy powstania nowej WSPR.

Obecni liderzy nie uczestniczyli w podejmowaniu decyzji wcześniejszej WSPR, które wyrządziły szkodę narodowi węgierskiemu i w ogóle samej idei socjalizmu, oświadczył na konferencji prasowej w Budapeszcie zastępca przewodniczącego partii Sandor Nir. Jednocześnie „nie trzeba szukać daleko tych, którzy naprawdę są odpowiedzialni za przestępstwa i błędy przeszłości". Wielu spośród tych ludzi zajmuje zaszczytne miejsce w parlamencie węgierskim, podkreślił on, czyniąc niedwuznaczną aluzję, że liderzy komunistyczni z czasów Kadara — Matyas Szuros, Imre Pozsgay Gyula Horn dziś są deputowanymi do Zgromadzenia Państwowego.

NIEDYPLOMATYCZNE OŚWIADCZENIE

Minister spraw zagranicznych Japonii M. Vatanabe złożył oświadczenie, które zadziwiło sprawozdawców politycznych, gdyż, jak dotychczas, Tokio ostrożnie oceniało wewnętrzną sytuację polityczną w Rosji. Jak podaje Kyodo Tsushin, twierdził on, że prezydent Jelcyn stracił władzę, że teraz w centrum świata politycznego Rosji będzie nowy premier Czernomyrdin oraz przewodniczący parlamentu Chasbułatow, którzy we dwoje z pewnością odegrają główną rolę w polityce. Vatanabe sądzi, że minister spraw zagranicznych Rosji Kozyriew nie wejdzie w skład rządu nowego premiera, zostaną też, zmienieni inni najważniejsi ministrowie.

(ITAR—TASS—ELTA)

ZABRONIONO NIEOFICJALNE MAŁŻEŃSTWA OBYWATELI IRANU I AZERBEJDŻANU

TEHERAN (ITAR — TASS — ELTA). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Iranu zabroniło małżeństw obywateli Iranu i Republiki Azerbejdżanu bez specjalnego zezwolenia władz. Wszystkie takie małżeństwa, zawarte w latach ostatnich, gdy uproszczono procedurę przekraczania granicy w celu odwiedzania krewnych, uznano za nielegalne. Jak pisze gazeta „Salam", decyzję motywuje się tym, że „powstają wielkie problemy w rozstrzyganiu konfliktów rodzinnych, wydawaniu oficjalnych dokumentów, ustalaniu praw dzieci i współmałżonków w przypadku rozwodu".

Wcześniej taką samą decyzję podjęto w sprawie małżeństw obywateli Iranu i Afganistanu.

Zadłużenia państw

Według wstępnych danych, na dzień 31 grudnia br. kraje rozwijające się będą miały zadłużenie w wysokości 1,7 biliona dolarów, prawie o 100 miliardów więcej niż przed rokiem. Liczby te przytacza doroczny raport Banku Światowego, w którym po raz pierwszy figurują dane statystyczne dotyczące państw byłego ZSRR.

W dokumencie wskazuje się, że w 1991 roku WNP, kraje bałtyckie i Gruzja były dłużne zagranicy 67,2 mld dolarów, natomiast w końcu tego roku dług ten wzrośnie do 86 mld. Z tej kwoty Rosja jest dłużna 61,3 proc., Ukraina 16,4, Białoruś — 4,1, Kazachstan — 3,9, Uzbekistan — 3,3, Gruzja i Azerbejdżan — po 1,6, Litwa — 1,4, Mołdowa — 1,3, Łotwa — 1,1, Kirgizja — 1, Armenia — 0,9, Tadżykistan — 0,8, Turkmenistan — 0,7, Estonia — 0,6 proc.

W najbliższej przyszłości problem zadłużenia byłych republik sowieckich dla zagranicy będzie bardzo aktualny. Dużo będzie zależało od rozmów w sprawie odroczenia terminów płatności.

Problem płatności Rosji obciąża ten fakt, że kanałami pozarządowymi trafiają potajemnie za granicę miliardy dolarów. Są dane, że w 1991 roku na kontach banków zagranicznych znalazło się od 3 do 14 mld dolarów, które różnymi sposobami zostały przekazane z Rosji. Głównymi kanałami „wycieku" waluty z Rosji są nielegalny eksport, świadome obniżanie danych o eksporcie i imporcie oraz inne machinacje.

(ITAR—TASS—ELTA)

Czy wykorzystają ostatnią szansę?

Walczą o praworządność czy o fotel? — zastanawiam się po wnikliwym zapoznaniu się ze skargą, która nadeszła do redakcji z Kabiszek w rejonie wileńskim, a ściślej — od członków spółki rolniczej „Kabiszkes". Ale jak się okazuje, rolników byłego kołchozu, a potem państwowego przedsiębiorstwa rolnego „Kabiszkes" byłoby błędem uważać za członków spółki, bo chociaż zaczęto ją tworzyć w maju br. i zdawałoby się wreszcie w listopadzie utworzono ostatecznie, wybierając kierownictwo, niestety, naruszono przy tym założenia ustawowe o spółkach.

Potwierdza to również oficjalne pismo — odpowiedź na wyżej wspomnianą skargę skierowaną jednocześnie do Republikańskiej Komisji Prywatyzacji i Ministerstwa Rolnictwa. Odpowiedź podpisana przez dyrektora departamentu prywatyzacji Ministerstwa Rolnictwa V. Skulskisa m.in. głosi: „że decyzja podjęta 4 listopada br. na zebraniu rolników w Kabiszkes nie posiada mocy prawnej... gdyż zabrakło kworum — 2/3 liczby członków pragnących zrzeszyć się w spółkę... Dalej proponuje się wyjście z zaistniałej sytuacji — prywatyzację mienia według drugiego etapu zasad reformy rolnej..."

Więc co się dzieje w Kabiszkach? Wszak powszechnie wiadomo, że już dawno, i nie tylko w rejonie wileńskim, na bazie byłych gospodarstw rolnych utworzone zostały gospodarstwa chłopskie, spółki rolnicze, tak zwane komplety produkcyjno-technologiczne. Dlaczego więc, jak niektórzy żartują, Kabiszki należy wpisać do księgi rekordów Guinnessa, bo jako jedyne gospodarstwo (nie tylko w rejonie wileńskim) a i na Wileńszczyznie (jeżeli nie w republice?) dotychczas w żaden sposób nie może przekształcić się w spółkę. A przecież już 6 razy zwoływano założycielskie zebrania.

Szczerze dziwię się cierpliwości większości członków tworzącej się spółki, którzy to 6 razy zmuszeni byli, marnując czas, a i nerwy, zostawiać bez opieki swe obejścia i niemal całe dnie spędzać na zebraniach.

Kto temu winien? Czy ustawa o spółkach wymagająca obecności 2/3 członków na założycielskim zebraniu (a przecież wiele wśród nich jest emerytów, chorych, ludzi mocno zajętych gospodarskimi sprawami) czy też organizatorzy, którzy nie byli na poziomie wymagań? Byłam na jednym — bodajże na piątym z kolei — z takich zebrań. Próbowałam znaleźć odpowiedź na powyższe pytania. Do spółki „Kabiszkes" pragnie wstąpić 496 członków. Bodajże dwa razy nie stawiła się potrzebna liczba (nie mniej niż 330) rolników i zebrani rozeszli się do domów.

A kiedy udało się zebrać kworum, omówiono i przyjęto status spółki, to na wybranie kierownictwa już zabrakło czasu. Słońce siadało za horyzont, a u większości zebranych bydło, domostwa cały dzień bez doglądu. Zdecydowali więc kierownictwo wybrać następnym razem. Ale okazało się, że to nie takie proste. Wśród zebranych nastąpił podział na dwa obozy, z których każdy zgłaszał swoich kandydatów na kierownika.

I gdy po pierwszej turze tajnego głosowania okazało się, że żaden nie uzyskał niezbędnych 2/3 głosów od liczby uczestniczących w zebraniu i jedna strona wyczuła swą przegraną w przypadku przeprowadzenia drugiej tury — wolała opuścić salę...

— To Komarowski (pełniący wówczas obowiązki tymczasowego kierownika gospodarstwa) czując, że przegra — mówiono mi — specjalnie wyszedł z sali, a za nim

Realia wsi

i jego zwolennicy. Nie chce tworzyć spółki, chce dłużej być kierownikiem gospodarstwa, wszak w Niemenczynie buduje dom, potrzebny mu transport do swej dyspozycji, a nie tylko to, i rejon go popiera...

...Czerniawski, który nic dobrego nie zrobił dla gospodarstwa pracując tutaj, bo tylko „pokręci się, spojrzy na swe wyczyszczone pantofle... i wyjeżdża", chce za wszelką cenę nadal zachować fotel... — mówili inni. — Napisano nawet skargę na Komarowskiego, którą podpisało ponad 200 rolników, że zwleka z zebraniem. Ale ani Ministerstwo Rolnictwa, ani pełnomocnik rządu Merkys nie zareagowali na to...

Czyli, rzecz powszechnie znana „gdzie czubią się kierownicy, cierpią zwykle robotnicy"...

Na tym piątym, pechowym zebraniu (trwało od godz. 10 rano niemal do 19 wieczorem) byłam świadkiem, jak skrupulatnie rejestrowano każdego rolnika, każde upoważnienie do głosowania sporządzone w gminie, jak gdy stwierdzono niedobór kworum, wysyłano gońców do odległych wsi. Jedni wracali przywożąc 5—6 rolników, inni z niczym. I wreszcie, gdy kworum zebrano, gdy zebranie się rozpoczęło, do kandydatów na kierownika spółki Komarowskiego i Czerniawskiego wysuwanych na poprzednim zebraniu dołączono agronoma gospodarstwa J. Łosińskiego. I znów w trakcie pierwszego głosowania — żaden nie uzyskał potrzebnej liczby głosów. Propozycja z sali „by został kierownikiem ten, który uzyskał najwięcej głosów", została odrzucona przez obecnego na zebraniu kierownika rejonowego działu rolnego P. Kisielovasa, bo przeczyła założeniom o spółkach. Więc do drugiej tury głosowania nie doszło. Ludzie rozeszli się...

Na szóste zebranie, zwołane 4 listopada, przyszło 225 rolników (kworum stanowi 330). Obecni przedstawiciele rejonu: pełnomocnik rządu A. Merkys, kierownik komisji prywatyzacyjnej V. Mickus, kierownik działu rolnego P. Kisielovas, pragnąc widocznie skończyć z procesem tworzenia się spółki, zdecydowali, że tym razem zebranie ma być przeprowadzone i kierownictwo musi być wybrane. Większością głosów wybrano J. Łosińskiego. Pełnomocnik rządu wydał wreszcie rozporządzenie o likwidacji „ostatniego Mohikanina" — przedsiębiorstwa rolnego „Kabiszkęs" i o zwolnieniu jego tymczasowego kierownika J. Komarowskiego od pełnienia swych obowiązków.

Kierownictwo nowo powstałą spółką objął J. Łosiński. Ale, jak się okazało, w wyniku sprawdzenia wyżej wspomnianej skargi, bezpodstawnie. Ministerstwo Rolnictwa tym razem bowiem poważnie ustosunkowało się do listu z Kabiszek i do rejonu nadeszło pismo od dyrektora departamentu prywatyzacji.

Kierownik rejonowego działu rolnego P. Kisielovas zwołuje mini naradę, próbując znaleźć wyjście z sytuacji. Jak zaznaczył, są trzy możliwości. Albo, jak proponuje się w liście: zaniechać tworzenia spółki i dokonać prywatyzacji według wymagań drugiego etapu reformy rolnej poprzez rozdrobnienie gospodarstwa na mniejsze jednostki produkcyjne, zespoły, lub też utworzyć gospodarstwo państwowe i mianować jego kierownika. Trzecim wyjściem — byłoby dać ostatnią szansę rolnikom, zwołać ostatnie zebranie i utworzyć praworządną spółkę wybierając kierownika. — Nie chce się — powiedział — by mienie było rozdrobnione i rozkradzione...

Większość zebranych zdecydowała spróbować jeszcze raz zwołać zebranie (ale już po raz ostatni). Dzisiejszy dzień zdecyduje więc o dalszym losie licznego zespołu rolników należących do gospodarstwa „Kabiszkes". Czy wykorzystają ostatnią szansę? Czy wreszcie ludzie będą mogli spokojnie pracować?

Danuta DANOWSKA

Rejon wileński

Święty Mikołaj zawitał do Wojdat

Święta tuż-tuż... Już czujemy niepowtarzalny zapach choinki, gospodynie robią świąteczne zakupy, tajemniczo szeleści papier, w który zawijamy prezenty. Święty Mikołaj znów będzie miał sporo pracy. A tymczasem zawitał do Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej.

Jeśli mam być dokładna „Mikołajów" było kilku: prof. dr hab. Zygmunt Przychodzeń, dr Kazimierz Tabor, prof. dr hab. Jan Szachułowicz, dr Elżbieta Jachimowicz, dyrektor techniczny SGGW Antoni Krzyżanowski, dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olecku magister inżynier Zdzisław Kamiński oraz p. Wiesław Pietreniuk przywieźli szkole dary ufundowane przez Wspólnotę Polską. Autokar aż się uginał pod ciężarem prezentów, bo to i komputer, i ksero, telewizor, wideo, maszynki do pisania, rowery, namioty, podręczniki i mnóstwo różnych innych pożytecznych rzeczy na ogólną sumę 400 mln złotych. I jak się okazało, autokar, którym te prezenty zostały przywiezione, to jeszcze jeden — najbardziej imponujący prezent gwiazdkowy. Chłopcy już się do tego autokaru przymierzają (dla niewtajemniczonych powiem, że w WPSzR oprócz podstawowej specjalności można zdobyć prawo jazdy). Teraz, kiedy uczelnia ma własny środek lokomocji, odpada problem dowożenia studentów na praktyki do Polski, można też zwiedzać różne miejsca — bezczynnie autokar stać nie będzie.

We czwartek w WPSzR odbyła się uroczystość wręczenia darów. Swoją obecnością imprezę uświetnili: ambasador RP Jan Widacki, sekretarz ambasady Wojciech Wróblewski, pełnomocnik rządu na rejon wileński Arturas Merkys, kierownik działu nauki i nauczania Ministerstwa Rolnictwa Litwy Vytautas Knašys, zastępca kierownika Juozas Gaudiešius, przedstawiciel Departamentu ds. Mniejszości Narodowych Czesław Mickiewicz, poseł na Sejm Ryszard Maciejkianiec.

Od samego początku w sali, gdzie zebrali się goście, studenci i wykładowcy, panował nastrój zbliżających się świąt. Radośnie, serdecznie, rodzinnie brzmiały słowa przemawiających, które sprawiały, że zapominało się o kłopotach i smutkach dnia dzisiejszego i nawet przyszłość naszego rolnictwa, a o tym też była mowa, wydawała się jakby jaśniejsza. Ambasador RP Jan Widacki mówił o tym, że rolnictwo jest przyszłością Litwy. I tu właśnie jest ogromna rola uczelni rolniczych, w tym również WPSzR. Szalenie potrzebne jest nam powstanie doradztwa rolniczego. Właśnie ta szkoła występuje z inicjatywą w tej dziedzinie. Dzięki obszernym kontaktom ze znawcami sprawy w Polsce, na bazie uczelni tworzony jest ośrodek doradztwa rolniczego i — co jest równie ważne — to przedsięwzięcie jest popierane przez Ministerstwo Rolnictwa Litwy. Kierownik działu nauki i nauczania Ministerstwa Rolnictwa p. Vytautas Knašys mówiąc o tym, czym jest dla Litwy pomoc innych państw, zaznaczył, iż należy pamiętać o specyfice naszej ziemi, o tym, że nie wszystko, co się nadaje gdzie indziej, u nas również da pozytywne wyniki.

Świąteczna atmosfera niezbyt sprzyja mówieniu o problemach. Nie da się rozwiązać wszystkich za jednym zamachem, ośrodki doradztwa nie uzdrowią w cudowny sposób całego rolnictwa. Trzeba przecież zmienić mentalność rolnika, trzeba nauczyć dzisiejszą młodzież kochać tę ziemię, trzeba pokazać, jak gospodarzyć na niej. Być może, właśnie ta młodzież, która obecnie uczy się w szkołach rolniczych, otworzy nową kartę w dziejach Wileńszczyzny. Na razie jest jeszcze trochę pasywna, czasami brak jej inicjatywy, ale to się z czasem zmieni. Już teraz wykładowcy zauważyli, ile zmian zaszło w myśleniu studentów po powrocie z letnich praktyk u rolników w Polsce.

Zresztą trudno byłoby nie uwierzyć w tę młodzież, która ma tylu wspaniałych wykładowców. Grono pedagogiczne szkoły udowodniło, że nie tylko uczy i wychowuje, dokształca się, studiuje, ale również potrafi wspaniale śpiewać. Najwięcej oklasków tego dnia zebrał chór wykładowców, oklasków zasłużonych!

Relację z tej sympatycznej imprezy chcę zakończyć słowami dyrektora WPSzR p. Ryszarda Stanisza: „U progu Świąt pragnę podziękować za dary, pozdrowienia, dobre słowa, za serce, którego tyle nam ludzie okazują. Za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego" składam życzenia świąteczne wszystkim naszym absolwentom".

Barbara SOSNO

NA ZDJĘCIACH: migawki z imprezy.

Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Wileńszczyzna wczoraj i dziś

Ukłony od Waki (2)

Dzień dobry! — przez ciemny korytarz rady gminnej szła pochylona staruszka.

— Laba diena! — grzecznie przywitała się młoda urzędniczka. — Czto wy chotieli? — dalej rozmowa toczyła się na łamaną ruszczyznę.

Podobnie zachował się starosta gminy Vytautas Rasimavičius.

Pochodzi z rejonu olickiego. Zawsze był na pracy partyjnej. Przez trzydzieści lat w rejonie wileńskim. Piętnaście lat w Solennikach. Potem w kołchozie „Iskra" nie opodal Miednik. Teraz oto w Wace Trockiej.

Teraz wszyscy na komunistów góry-mury wrócą — mówi po rosyjsku. — A ja nie wstydzę się, że byłem komunistą. Nic złego ludziom nie zrobiłem. Niech no który powie... Z każdym mogłem porozumieć się. Że trzydzieści lat z Polakami przepracowałem i nie rozmawiam po polsku? Niepotrzebne to było. Ludzie mówili do mnie tak, jak im podobało się — zawsze rozumiałem. I oni mnie też.

Czym się teraz zajmuje starosta gminy? Żalów gorzkich słucha! Przychodzą, skarżą się, że gaz taki drogi, a w Wace większość mieszkań opala się gazem — co ja na to poradzę?.. Młodzi proszą o miejsce w bursie. Znowu nic z tego, bo bursa jest przepełniona. Dwadzieścia pięć rodzin mieszka. A to znowuż cała linia telefoniczna od dwóch tygodni zepsuta, a to zarobki jak kot napłakał...

Co będzie jutro?... Będzie lepiej! Przyjdą nowe ustawy, nowe rozporządzenia. Czekamy tego od góry. Żeby samym myśleć o stworzeniu dobrej bazy materialnej? Tu, w Wace Trockiej? Nie, nie możemy tego zrobić. Nie mamy mocnego gospodarstwa. Eksperymentalne ma zaledwie ponad 360 hektarów ziemi. Kilka osób zabierze swą ojcowiznę. Ale niewielu — nie ma bowiem czym obrabiać tej ziemi. Ani techniki, ani paliwa. Nic nam więc nie zostaje, jak tylko czekać nowych odgórnych rozporządzeń — co robić z tymi spółkami, żeby nie zbankrutowały.

* * *

Zmierzchało się. Drobna kobieca postać szybko podążała przez park. Przed kapliczką zatrzymała się. Przeżegnała się i stała przez chwilę. Ulatywały chaotyczne myśli.

Jak dobrze byłoby wejść teraz do kapliczki. Uklęknąć i pomodlić się. Ale nie. Zamknięta. Landwarowski proboszcz raz w miesiącu mszę tu odprawia. Poza tym Litwini otwierają ją sobie do modlitwy. Polacy — sobie, co niedziela o godzinie czwartej. Nawet i Bóg musi być dzielony! Ech, ludzie, ludzie! Panie Boże, daruj nam nasze grzechy!

Gdzieś w oddali natarczywie krakały wrony. Może sposobią się do snu na starym wackim cmentarzu? A pewno już trzy czy cztery wieki temu pierwszych ludzi tam pogrzebano. Tak, tak. To jeszcze ksiądz Kułak — dawny landwarowski proboszcz — Panie świeć nad Jego duszą — z ambony mówił... Zarośnięte tam wszystko. Ale człowieka ciągnie nieraz, by tej ciszy cmentarnej posłuchać.

Kobieta wzdrygnęła się. Przypomniała... Jak pewna nauczycielka tłumaczyła starszoklasistom, że kilka grobów trzeba na cmentarzu zrównać z ziemią i zrobić litewski kącik. A przecież z pewnością są w tej ziemi też prochy Litwinów. Przecież w czternastym wieku toczyły się tu zaciekłe walki z Krzyżakami... Nie, nie chciałabym, by moje ciało tutaj złożono. Nie chciałabym, by moje kości zbezczeszczono potem.

Przeżegnała się. Popatrzyła na kapliczkę. Piękna, odnowiona. Wyświęcona tej wiosny. Pół tysiąca wiernych na uroczystości było! Arcybiskup wileński przyjechał, landwarowski proboszcz, dwie siostry Tyszkiewiczówny — córki Jana. Pięćdziesiąt trzy lata nie były w Wace! Tyleż goździków złożyły na grobie ojca... I z telewizji byli, i z gazety... I wojsko litewskie arcybiskupowi raportowało... Któżby to mógł pomyśleć, że takie czasy nastaną... Przecież kaplica była bardzo zniszczona, nie wiadomo co w niej składano, potem biuro pogrzebowe urządzono. Ale myśmy wierzyli i modlili się, by była ona jako świątynia.

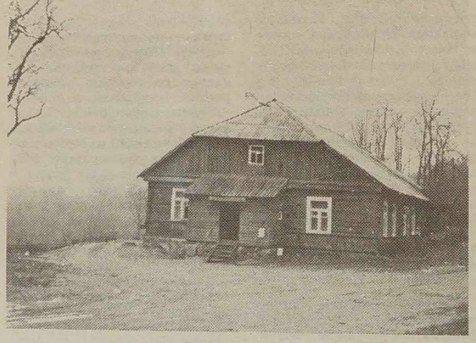

* * *

— Większego święta, jak otwarcie kaplicy Waka, nie pamięta —, opowiadała Jadvyga Aleksandrevičiene, popijając herbatą biały chleb z dżemem. — Mąż Antanas był wtedy już w Ochotniczej Służbie Ochrony Kraju. Jak założył mundur, to cała ulica patrzyła. Jedni z zazdrością, inni... A on taki dumny, taki przystojny. Podczas uroczystości cały oddział żołnierzy musztrował. Oho, Antanas!.. Zdjęcia na pamiątkę zostały... Dobrze, że na tego ochotnika poszedł. Honorowiej to niż robotnik na zakładzie. Choć pieniędzy i teraz niedużo. Ponad cztery tysiące talonów mu naliczają. Moje trzy tysiące z kawałeczkiem emerytury i jakoś można było wyżyć. Córki też po cztery—pięć mają, ale im nawet na swoje wydatki brakuje. Jedna — też jest w Służbie Ochrony Kraju.

My wszyscy rozumiemy, że ciężko teraz Litwie, ale tak nas teraz zacisnęli, że ani pośniesz. Dom ogrzewamy gazem. I górę i dół. Za październik naliczono ponad dziewięć tysięcy. Sprzedaliśmy kartofle, to było z czego zapłacić. W Koszedarach osiemnaście czy dziewiętnaście hektarów ziemi po ojcach mamy. Ale jak wydołamy w listopadzie, nie wiem.

Jedna moja córka za Rosjaninem jest. Niedawno wyjechali pod Saratow. Na stałe. Pisze, że tam wszystko o wiele taniej.

* * *

Boję się, że mogą odłączyć gaz. Co prawda, drewno na opał jest, ale nie mamy w czym palić. Piece wyrzuciliśmy kiedyś. Człowiek chciał być cywilizowany i mieć wygody.

* * *

Po miseczkach węszyły grube koty, żądne wieczornego pokarmu. Gdzieś przy obejściu poszczekiwał pies. Franciszek Łukaszewicz odgrzewał sobie obiad. Czuł się przygnębiony. Może to te krótkie listopadowe dni tak na człowieka wpływają, a może ta bezradność. Kłopoty za kłopotami. Znowu zamartwiał się tym, że dotychczas nie ma litewskiego obywatelstwa. Przecież bez obywatelstwa człowiek żadnych praw nie ma.

Że też musiał wtedy zachorować! Trzy miesiące z uchem w szpitalu przeleżał. Wtedy akurat ubiegano się o litewskie obywatelstwo. Żona i starsza córka wystarały się dla siebie. Franciszek zwrócił się do urzędu kiedy już było za późno. Ale przyniesę, mówią, zaświadczenia o miejscu urodzenia rodziców. Jeśli od 1940 roku byli na Litwie, to obywatelstwo Franciszkowi zostanie przyznane bez zastrzeżeń. Inaczej nie. No i to jest największy kłopot. Rodzice pochodzą bowiem z Oszmiańszczyzny. Franciszek też tam urodzony.

(Ciąg dalszy na str. 7)

NA ZDJĘCIACH: wieża ciśnień; dawne baraki — dziś domy mieszkalne; Emilia Makarewicz — mieszkanka Waki.

Uczmy się angielskiego z pomocą „Wspólnoty Brytyjskiej"...

„The British Council ELT Resource Centre" — tak brzmi pełna nazwa placówki, znajdującej się między innymi pod kuratelą królowej Anglii. Działalność „Wspólnoty Brytyjskiej" w państwach bałtyckich zapoczątkowała w Rydze pani Susan Maingay. Zatem filie „The British Council" powstały w Tallinnie i Wilnie.

W swoim założeniu „Wspólnota Brytyjska" przewiduje pomoc w doskonaleniu pracy wykładowców i nauczycieli języka angielskiego w Litwie, Łotwie i Estonii, pomoc w nauce studentów, a także prywatnie opanowujących ten język.

Dyrektorem wileńskiej placówki — mieszczącej się w Domu Nauczyciela przy ul. Wileńskiej 39 jest pani Wirginija Žukiene. Wszelkich informacji na miejscu oraz pod numerem telefonu: 61-66-07 — udziela pani Skirmante Kuodytė, pracująca w charakterze sekretarza referenta „The British Council". Zainteresowani mogą odwiedzać placówkę w tygodniu, z wyjątkiem niedzieli i poniedziałku. We wtorki i piątki — od godz. 10—16.30, we środy i czwartki od 12—17.30 i w soboty od 10—15 godz.

W tym czasie w specjalnie urządzonych czytelniach można korzystać ze słowników, kaset video i audio, książek, periodyki tematycznej poczynając od sztuki, poprzez krajoznawstwo, turystykę, zagadnienia ekonomiki, marketingu i bankowości... Pracownicy „The British Council" pomogą fachowo dobrać uczącym się odpowiedni materiał dydaktyczny.

Za sprawą konsultanta „Wspólnoty Brytyjskiej" pana Brian'a Maguire regularnie są organizowane seminaria zawodowe dla nauczycieli i wykładowców języka angielskiego, konferencje międzynarodowe z udziałem pedagogów z Anglii.

Ostatnie semianarium odbyło się w wileńskiej siedzibie „The British Council" 3 grudnia br. Zaproszono na nie również wykładowców języka angielskiego, pracujących na Uniwersytecie Polskim w Wilnie. Niedawno gościła w tej uczelni mgr. Bożena Wenzel, kierownik Studium Języków Obcych Uniwersytetu w Gdańsku. Dostarczyła sporo cennych książek. Pani magister zapoznała się z systemem nauczania języków obcych na Uniwersytecie. Zaznaczyła, że powinno być więcej zajęć praktycznych z — angielskiego i in... W obecności rektora Uniwersytetu Polskiego prof. dr. hab. Romualda Erazisa oraz wykładowcy praktycznego języka angielskiego i kulturoznawstwa krajów anglosaskich, prezesa B-PMC w Nowym Jorku — Tadeusza Jacukowicza, pani Wenzel odwiedziła wileńską siedzibę „The British Council", gdzie zapoznała się z zawartością materiału dydaktycznego i metodologicznego.

— Jaką konkretną pomoc mogłaby świadczyć „Wspólnota Brytyjska" Uniwersytetowi Polskiemu w Wilnie? — interesowała się pani magister.

— Możemy wypożyczać odpowiednią literaturę dydaktyczną, pomóc w uzupełnianiu gabinetu metodologicznego z języka angielskiego uczelni — powiedziała pani Skirmante Kuodytė. Pan Romuald Brazis podziękował za tę propozycję. Zaznaczył przy okazji, że **Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy chętnie zatrudni w Studium Języków Obcych osobę doskonale znającą język angielski, komunikatywną i zaradną do pracy w bibliotece dydaktyczno-naukowej z nagraniami audio i video, do prowadzenia dokumentacji Studium Języków Obcych korespondencji w języku angielskim oraz zajęć praktycznych ze studentami Uniwersytetu Polskiegoo w Wilnie. Zwracać się można pod numerem telefonów: 61-15-16 lub 74-45-06.**

Wileńska siedziba „Wspólnoty Brytyjskiej" po świątecznej przerwie — ooczekuje nauczycieli i wykładowców oraz wszystkich zainteresowanych nauką języka angielskiego od 6 stycznia przyszłego roku.

Alina LASSOTA

UKF 69.05

Znad Wilii

Rozgłośnia radiowa

Radio „Znad Wilii" proponuje codziennie od godziny 14.00 do 02.00 stałe audycje informacyjne, retransmisje programów BBC, ogłoszenia, kursy walut, konkursy oraz następujące audycje:

Wtorek, 22 grudnia: 23.10 — Przypadkowy koncert. 23.50 — Lekcja języka angielskiego — Radio BBC. 24.00 — Muzyczna noc Rajmunda Kowalkowa.

Środa, 23 grudnia: 17.15 — „Czas biznesu". 23.10 — Muzykorama. 23.50 — Lekcja języka angielskiego — Radio BBC. 24.00 — Muzyczna noc Rajmunda Kowalkowa.

Czwartek, 24 grudnia: 17.15 — „Polskie sprawy". 19.30 — „Wieczór wigilijny" pr. Sabiny Giełwanowskiej. 23.10 — „Portret artysty". 24.00 — Muzyczna noc Mirosława Juniewicza.

Piątek, 25 grudnia: 17.15 — „Kolędy znane i nieznane". 23.10 — Lista przebojów. 24.00 — Muzyczna noc Jarosława Kamińskiego.

Dział reklamy Radia „Znad Wilii": **Wilno 2029 al. Laisves 60, tel. 42-94-57.**

Kronika pamięci

1. „Oszmiana żyje w naszych sercach"...

— mówili dawni mieszkańcy tego miasta przedwojennej Wileńszczyzny, obecnie teren Białorusi, przybyli z Polski na uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci mieszkańców, żołnierzy AK Ziemi Oszmiańskiej, którzy walczyli pod dowództwem mjra artylerii inż Czesława Dębickiego „Jaremy", szefa Inspektoratu „F", dowódcy 3 Zgrupowania AK.

W uroczystości wzięło udział wielu miejscowych mieszkańców, członkowie Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej oraz ponad 30 gości z Polski, pochodzących z Oszmiańszczyzny i mieszkających obecnie w RP. Wśród nich byli absolwenci Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie (1918—1939): Anna Hortel (z d. Miszkuciówna) z Warszawy — przekazała oszmiańskiemu kościołowi św. Michała Archanioła własnoręcznie namalowany obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, który razem z tablicą pamiątkową poświęcił Marian Margurz, ksiądz parafii Ślesin w woj. konińskim, ur. w pow. oszmiańskim; Kamila Obuchowska; Halina Kowalska; Antoni Kowalski, Maria Gamratówna; Leon Miastowski, żołnierz 10 Brygady AK; Wiktor Snastin ps „Kurek", żołnierz 10 i 13 Oszmiańskich Brygad AK; Stefania Kowalczyńska (z d. Czenko) ps. „Czyżyk", łączniczka 8 Oszmiańskiej Brygady „Tura", żołnierze AK Józef Bogusławski, Tadeusz Kilczewski, Witold Stankiewicz i in.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie z członkami Oszmiańskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi, z przedstawicielami miejscowych władz. Recytowano wiersze o Oszmianie, z koncertem wystąpił zespół działający przy miejscowym Oddziale ZPB. I oczywiście były wspomnienia o bliskiej sercu Oszmianie, położonej w odległości 55 km na południowy wschód od Wilna, i dźwigającej na sobie ponad sześć wieków bogatych i dramatycznych dziejów.

Dokładnych dziejów Oszmiany nie da się dziś odtworzyć, ponieważ na przestrzeni wieków nie oszczędzały ją pożary, a największe spustoszenia przynosiły obce najazdy: krzyżackie, tatarskie, moskiewskie, szwedzkie, napoleońskie, niemieckie, sowieckie. Wraz z licznymi pożarami ginęły dokumenty archiwalne.

Kroniki zanotowały, że miasto zostało założone w 1384 r. W 1387 r. Władysław Jagiełło wzniósł tu kościół parafialny pod wezwaniem św. Michała Archanioła. W XVII w. świątynia ta została przebudowana, a w 1904 r. po ponownej restauracji straciła całkowicie dawny zabytkowy charakter. W latach pięćdziesiątych kościół został zdewastowany, zamieniono go na magazyn zbożowy. Polski historyk Tadeusz Gasztold na podstawie relacji mieszkańców Oszmiany zanotował: „Obiekt ogołocono, ale została wieża z dzwonami, które władze postanowiły usunąć. Ogłoszono więc, że kto podejmie się zdjąć z wieży dzwony, ten otrzyma tysiąc rubli w nagrodę. Znaleźli się śmiałkowie i przystąpili do haniebnego czynu. Pokonali pół wysokości i metr po metrze zaczęli wchodzić po wyszczerbionej wieży do góry, gdzie pozostały tylko masywne wiązania utrzymujące kilkutonowe dzwony, które od lat nie wydały dźwięku. Kiedy amatorzy tysiąca rubli ubezpieczeni liną, bliscy byli sukcesu, jednemu z nich pośliznęła się noga, upadając pociągnął drugiego. Obaj spadli z wieży i ponieśli śmierć na miejscu. Rozeszła się wieść, że Pan Bóg usłuchał próśb wiernych i ukarał bezbożników". Obecnie po renowacji, która dobiega końca, kościół jest czynny i właśnie tutaj odbyła się uroczystość, o której tu mowa.

Za króla Zygmunta Starego Oszmiana otrzymała prawa miejskie, stosowne swobody i przywileje, nadane jej w 1537 r. Zostały one potwierdzone w 1686 r. przez Jana Sobieskiego. Poświadczające te fakty dokumenty zaginęły w czasie najazdu moskiewskiego w 1655 r. oraz szwedzkiego w 1702 r. Odtworzył je dopiero ostatni król polski Stanisław August Poniatowski w 1792 r., który też nadał miastu herb.

W 1667 r. na miejscowym rynku został wzniesiony kościół dla OO. Dominikanów. Po pożarze w 1797 r. zakonnicy sami odbudowali go jako świątynię drewnianą, która przetrwała do 1850 r. Na jej fundamentach wzniesiono później prawosławną cerkiew. Obecnie powraca ona do życia.

W latach wojen napoleońskich Oszmiana została splądrowana, zniszczona i w dużej części spalona. M.in. wówczas spłonęło doszczętnie całe archiwum miejskie. Podczas odwrotu spod Moskwy Napoleon przejeżdżał przez Oszmianę, gdzie zmieniał konie w karczmie przy drodze, którą potem nazwano traktem napoleońskim. Stąd też karczmę zwano również „napoleońską". Pochodziła ona z początku XIX w. i była zabytkiem budownictwa drewnianego. Po drugiej wojnie światowej została zniszczona.

Po rozbiorach patriotyczne społeczeństwo Oszmiany brało udział we wszystkich zrywach wolnościowych: w powstaniu kościuszkowskim, kampanii napoleońskiej, powstaniu listopadowym i styczniowym.

Podczas powstania listopadowego wojska rosyjskie dokonały tu rzezi mieszkańców podobnej do rzezi mieszkańców Pragi w Warszawie. W kościele wymordowano kobiety i dzieci. W bocznym filarze kościoła św. Michała Archanioła jest wmurowany pocisk armatni, którym wyważono drzwi świątyni, w której schroniły się kobiety i dzieci. Napis na tablicy, umieszczonej tu przed wojną, głosił: „Na pamiątkę 1831 roku". Ślad po tablicy zaginął. Zginęło wtedy pół tysiąca mieszkańców.

W okresie międzywojennym nastąpił powolny, ale ciągły i trwały rozwój miasta zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym. M.in. już w 1918 r. powstało tu Gimnazjum Państwowe im. Jana Śniadeckiego. Na scenie teatralnej występowali artyści „Reduty" i Teatru Objazdowego oraz in. zespoły z Wilna.

17 września 1939 r. Związek Sowiecki wbijając nóż w plecy Polski jako „wyzwoliciel" Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy po swojemu rozporządził się losem Oszmiany i jej mieszkańców.

Jerzy SURWIŁO

(Dokończenie nastąpi)

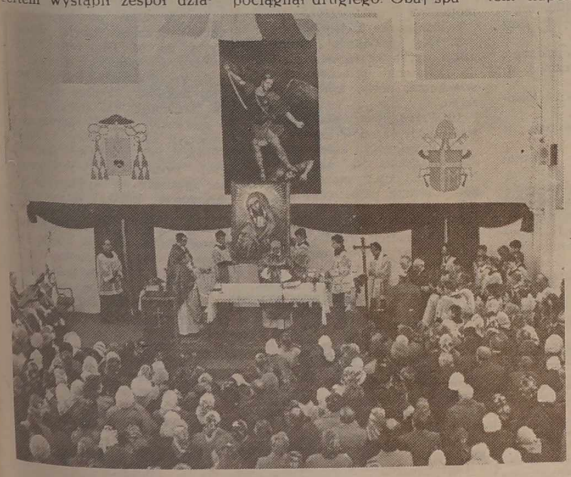

NA ZDJĘCIACH: kamień z rokiem założenia Oszmiany — 1384; kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła; śpiewają uczestniczki zespołu działającego przy Oszmiańskim Oddziale ZPB; moment poświęcenia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej; grupa gości — uczestników uroczystości poświęcenia tablicy pamiątkowej mieszkańcom Oszmiańszczyzny i żołnierzom AK.

Fot. Walery Charin

Wywozi się więcej niż przywozi

W ciągu trzech kwartałów br. z Litwy wywieziono towary wartości 92,616 mld rubli (91,33 proc.), wwieziono — za 8,789 mld (8,67 proc.). Wyjaśniło się to po sporządzeniu w Departamencie Cen wykazu za 3 kwartały roku bieżącego.

Jak poinformowała ELTA rzeczniczka prasowa Departamentu Ceł E. Varnienié, z Litwy najwięcej wywożono artykułów spożywczych, napojów, tytoniu (1,5 proc.), tekstylii i wyrobów z niego (14,4 proc.), maszyn i sprzętu elektrycznego (14 proc.) oraz artykułów zwierzęcych (13,4 proc.). Największą część importu stanowiły metale żelazne (38,7 proc.) oraz produkcja przemysłu chemicznego (10,4 proc.). W ciągu tego okresu Litwa zadeklarowała towary do 72 krajów, importowała z 58 państw. Najwięcej handlowano z Rosją, Ukrainą, Niemcami i Polską.

Najaktywniej wywożono z Litwy towary w drugim kwartale — eksport wyniósł 44,986 mln rubli.

Takiej analizy handlu, gdy dane bierze się z deklaracji towarowych, zaczęto dokonywać w tym roku. Zdaniem Departamentu Ceł dane eksportu towarów ilustrują rzeczywisty stan rzeczy. Nie można tego powiedzieć o imporcie. Znaczna bowiem część importowanych towarów nie trafia jeszcze do ewidencji statystycznej.

(ELTA)

Zatwierdzone uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 927 z 7 grudnia 1992 r.

Przepisy dotyczące wywożenia (wysyłania) z Republiki Litewskiej i wwożenia do Republiki Litewskiej dóbr kultury

CZĘŚĆ OGÓLNA

1. Te przepisy regulują tryb wywożenia (wysyłania) z Republiki Litewskiej i wwożenia do Republiki Litewskiej antykwarycznych, jak też współczesnych dóbr kultury.

2. Antykwarycznymi dobrami kultury są obiekty liczące ponad 40 lat, mające wartość kulturową pod względem etnicznym, archeologicznym, historycznym, artystycznym, naukowym, religijnym lub innym.

3. Antykwaryczne dobra kultury mogą być wywożone (wysyłane) z Republiki Litewskiej (dalej używa się — wywożony) po uzyskaniu zezwolenia Inspekcji Dziedzictwa Kultury. Inspekcja Dziedzictwa Kultury wydaje również zezwolenia na wywóz współczesnych dóbr kultury, jeżeli nie są zakupione w galeriach i salonach sztuki, uprawnionych do wydawania zezwoleń na wywóz współczesnych dóbr kultury.

4. Zabrania się wywozić bezpowrotnie antykwaryczne i współczesne dobra kultury (dalej nazywane — dobra kultury; dobra), przechowywane w magazynach państwowych, jak też dobra wpisane na listę zabytków historii i kultury, na listę nowo wykrywanych zabytków historii i kultury oraz figurujących na tymczasowej ewidencji zabytków historii i kultury (albo gdy eksperci ustalili, że dobra kultury podlegają umieszczeniu na tymczasowej ewidencji zabytków historii i kultury).

5. Ogranicza się możliwość bezpowrotnego wywożenia utworów zmarłych autorów i wartości antykwarycznych zgodnie z zatwierdzoną niniejszą uchwałą listą kategorii dóbr kultury, których wywożenie (wysyłanie) z Republiki Litewskiej jest ograniczane.

6. Prawo wydawnia zezwoleń na wywóz współczesnych dóbr kultury przyznaje galeriom i salonom sztuki Inspekcja Dziedzictwa Kultury, która zatwierdza i przedstawia Departamentowi Ceł Republiki Litewskiej spisy tych galerii i salonów oraz wzory ich pieczęci oraz podpisów osób odpowiedzialnych za wydawanie zezwoleń.

Jeżeli galeria lub salon sztuki wskazuje w dokumentach wywozowych nieprawidłowe dane dotyczące dóbr kultury lub w inny sposób narusza przepisy handlu tymi dobrami, to Inspekcja Dziedzictwa Kultury odbiera im prawo wydawania zewoleń na wywóz współczesnych dóbr kultury.

WYWÓZ BEZPOWROTNY DÓBR KULTURY

7. Osoby fizyczne i prawne, pragnące uzyskać zezwolenie na bezpowrotny wywóz dóbr kultury, powinny złożyć w Inspekcji Dziedzictwa Kultury:

podanie, w którym wyszczególnia się katalogowe dane dóbr kultury (autor, nazwa, czas powstania, technika wykonania, wymiary albo ciężar);

wywożone dobra;

po dwa zdjęcia każdego przedmiotu (format 13×18 cm);

inne niezbędne dokumenty (na żądanie Inspekcji Dziedzictwa Kultury).

Prócz tego, w przypadku reeksportu dóbr kultury w Inspekcji Dziedzictwa Kultury muszą być przedstawione dokumenty potwierdzające nabycie dóbr kultury w innym państwie oraz deklaracja o wwozie do Republiki Litewskiej.

8. Inspekcja Dziedzictwa Kultury udziela w terminie miesiąca odpowiedzi, czy zezwala się na wywóz dóbr kultury. Osoby, które nie otrzymały takiego zezwolenia albo nie zgadzają się z oceną ekspertów, mogą zaskarżyć decyzję w trybie sądowym. Osoby wyjeżdżające na stałe za granicę powinny o 2 miesiące wcześniej przedstawić w Inspekcji Dziedzictwa Kultury dokumenty wyszczególnione w punkcie 7 niniejszych przepisów.

9. Jeżeli zezwala się na wywóz przedmiotu kultury, jego właścicielowi wydaje się zezwolenie o ustalonej formie, które podpisuje i potwierdza pieczęcią urzędnik odpowiedzialny za wydawanie zezwoleń. Ta sama pieczęć i podpis muszą być umieszczone na zdjęciach wywożonych dóbr. W przypadkach ustalonych przez Inspekcję Dziedzictwa Kultury pieczęć umieszcza się również na przedmiocie kultury lub plombuje się go.

10. Przy wywożeniu przedmiotu kultury, w komorze celnej zgłasza się sam przedmiot, zezwolenie o ustalonej formie i zdjęcie przedmiotu (w razie zakupienia przedmiotu w galerii albo salonie sztuki dodatkowo załącza się poragon kupna).

TYMCZASOWY WYWÓZ DÓBR KULTURY

11. Tymczasowo wywieźć dobra kultury na wystawy, imprezy kulturalne i artystyczne mogą osoby, mające zaproszenie organizatora imprezy albo umowę. Na tymczasowy wywóz dóbr kultury zezwala się na okres jednego roku. W drodze wyjątku termin ten może przedłużyć Inspekcja Dziedzictwa Kultury.

12. Podobnie zezwala się na tymczasowy wywóz dóbr kultury do placówek dyplomatycznych i konsularnych Republiki Litewskiej na czas podany we wniosku Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

13. Pragnąc tymczasowo wywieźć za granicę instrumenty muzyczne, składa się podanie organizacji koncertowej albo samego wykonawcy, spisy i zdjęcia instrumentów. Dla instrumentów smyczkowych potrzebne są paszporty ustalonej formy, które wydaje Inspekcja Dziedzictwa Kultury. Przy wyjeździe za granicę i powrocie do Republiki Litewskiej pracownicy komory celnej robią stosowne adnotacje w tych paszportach.

14. Przy tymczasowym wywożeniu dóbr kultury w Inspekcji Dziedzictwa Kultury należy złożyć podanie, spis dóbr kultury i po 2 zdjęcia każdego przedmiotu (format 13×18 cm), a na żądanie Inspekcji Dziedzictwa Kultury przedstawić również sam przedmiot.

15. Na tymczasowy wywóz dóbr wydaje się takie same zezwolenie i w takim samym trybie, jaki podano w punkcie 9 niniejszych przepisów, tylko z adnotacją „wywóz tymczasowy".

16. Zwrot tymczasowo wywiezionych dóbr kultury kontroluje Inspekcja Dziedzictwa Kultury. W razie nie zwrócenia tymczasowo wywiezionych dóbr wymierza się grzywnę, równą dziesięciokrotnej ich cenie rynkowej.

WWÓZ DÓBR KULTURY

17. Czasowo wwożone do Republiki Litewskiej dobra kultury powinny być wpisane do deklaracji celnej z wyszczególnieniem danych katalogowych.

18. Przy tymczasowym wwożeniu smyczkowych instrumentów muzycznych, prócz deklaracji celnej, na każdy instrument musi być wypełniony w dwóch egzemplarzach paszport instrumentu smyczkowego. Jeden egzemplarz paszportu pozostaje w komorze celnej, drugi zaś otrzymuje osoba wwożąca instrument.

19. Dobra kultury, wwiezione tymczasowo dla upiększenia wnętrza zagranicznych placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz innych, w terminie miesiąca od dnia wwiezienia powinny być zarejestrowane w trybie ustalonym przez Inspekcję Dziedzictwa Kultury.

20. Jeżeli nie przestrzega się trybu ustalonego w punktach 17—19 niniejszych przepisów, to dobra kultury mogą być wywiezione w trybie ustalonym w punkcie 7 niniejszych przepisów.

CŁO ZA BEZPOWROTNIE WYWOŻONE DOBRA KULTURY

21. Za bezpowrotnie wywożone z Republiki Litewskiej dobra kultury pobiera się cło, którego wysokość i tryb pobierania ustala rząd Republiki Litewskiej.

EKSPERTYZA DÓBR KULTURY

22. Ekspertyzy dóbr kultury dokonuje się w trybie ustalonym przez Inspekcję Dziedzictwa Kultury.

KATEGORIE DÓBR KULTURY, KTÓRYCH WYWÓZ (WYSYŁANIE) Z REPUBLIKI LITEWSKIEJ JEST OGRANICZANE

Zależnie od dawności historycznej dobra kultury dzieli się na antykwaryczne, mające ponad 40 lat i współczesne, powstałe nie później niż 40 lat temu.

Dobra antykwaryczne, ich kolekcje oraz zestawy można wywozić tylko po ustaleniu, że nie mają one wartości kulturowej pod względem etnicznym, archeologicznym, historycznym, artystycznym, naukowym, religijnym lub innym.

Ogranicza się wywóz:

1. Utworów sztuki, w tym:

1.1. utwory malarskie i akwarele, szkice, ediudy, ikony;

1.2. oryginalne montaże artystyczne z różnych materiałów (kolaże itp.);

1.3. prace grafiki (rysunki, oryginalne arkusze, szkice i grafika książkowa, ekslibrysy);

1.4. utwory rzeźbiarskie (ze wszystkich materiałów);

1.5. różne miniatury, malowane na kości, metalu, drewnie i innych materiałach;

1.6. wyroby wszystkich epok ze szlachetnych kruszców i ich stopów, naturalnych drogich kamieni (diamentów, rubinów, szafirów, szmaragdów oraz innych drogich kamieni) i pereł;

1.7. wyroby wszystkich epok z naturalnych kamieni półszlachetnych (akwamarynu, malachitu, ametystu, topazu, korali i innych kamieni półszlachetnych), wyroby artystyczne z wysokiej jakości bursztynu, macicy perłowej jak też inkrustowane nimi;

1.8. wyroby sztuki stosowanej wszystkich epok ze szkła, emalii, ceramiki, tekstylu, metalu, skóry, drewna i innych materiałów (meble, gobeliny, dywany, kostiumy i ich części, wyroby jubilerskie, naczynia, zegary, stemple);

1.9. haftowane prace ręczne, ręczne wyroby dziewiarskie, koronki i tkaniny;

1.10. utwory sztuki ludowej.

2. Filmy dokumentalne i fabularne oraz fotografie i ich negatywy.

3. Części budynków architektury (freski, mozaiki, witraże oraz ich fragmenty, kafle, zegary wieżowe i ich części oraz inne).

4. Przedmioty kultu religijnego, mające wartość historyczną i artystyczną.

5. Broń mającą wartość historyczną i artystyczną.

6. Instrumenty muzyczne, w tym:

6.1. klawiszowe — fortepiany, pianina, szpinety, klawikordy, klawesyny, fisharmonie i in.;

6.2. smyczkowe, szczególnie będące dziełem mistrzów włoskich i francuskich (harfy, smyczkowe i inne instrumenty, jak też ich smyczki);

6.3. instrumenty perkusyjne i dęte;

6.4. akordeony firm zagranicznych (szczególnie włoskich i francuskich);

6.5. organy i ich części;

6.6. dzwony;

6.7. rzadkie instrumenty ludowe;

6.8. mechaniczne instrumenty muzyczne (szkatułki grające, katarynki, polifony i in.).

7. Antykwaryczne płyty gramofonowe i patefonowe.

8. Znaleziska archeologiczne.

9. Nie obrobione samorodki szlachetnych kruszców, naturalne kamienie szlachetne i półszlachetne, perły, korale i bursztyn.

10. Przedmioty etnograficzne wszystkich narodów i epok.

11. Przedmioty kolekcjonowania (numizmatyki, sfragistyki i filatelistyki itp.): monety, banknoty i inne papiery wartościowe, emitowane przed rokiem 1960; znaczki pocztowe, których wartość według katalogu Ivera na rok bieżący przekracza 250 franków; medale i ordery (z wyjątkiem przypadków, gdy wiezie je odznaczony, posiadający świadectwo).

12. Przedmioty historyczne, związane z doniosłymi wydarzeniami narodowymi, historią różnych dziedzin działalności naukowej i społecznej, życiem wielkich myślicieli, uczonych, działaczy państwowych i kultury.

13. Rękopisy, księgi rękopiśmienne.

14. Inkunabuły.

15. Wydane na Litwie i za granicą liczące ponad 40 lat książki, zbiory nut, karty pocztowe, reprodukcje, afisze, plakaty, wydania periodyczne, broszury.

16. Dokumenty archiwalne.

17. Przedmioty techniki i technologii cenne pod względem historycznym: przedmioty techniki samochodowo-motorowej i mechaniki, wyprodukowane przed 1950 rokiem oraz ich części.

APTECZKOWY SKARBIEC

Skuteczny środek na leczenie egzemy i wielu innych chorób skóry

Tuzin jajek należy ugotować na twardo. Po ugotowaniu wyjmujemy z jajek żółtka, kładziemy żółtko na metalową siateczkę i ogrzewamy je nad płomieniem świecy tak długo aż zacznie z niego kapać „sok". Zbieramy go kroplą po kropli, czynność ta wymaga cierpliwości.

Liczba jajek wymieniona w recepcie (12) jest warunkowa. Właściwie zależy ona od tego, jaki obszar skóry jest zaatakowany przez chorobę. Czasem wystarcza więc dwu jaj, lecz bywają wypadki, gdy potrzeba i kilku tuzinów „Sokiem" z jaj należy posmarować kawałeczek gazy i przyłożyć do chorego miejsca. Opatrunku nie należy zmieniać częściej niż raz dziennie, a jeszcze lepiej — raz na dwa dni, aż do wyzdrowienia.

GDZIE MOŻNA NABYĆ CHOINKĘ

Trwa sprzedaż bożonarodzeniowych choinek. Niestety, są w tym roku drogie — metrowej wielkości — 150 tal., dwumetrowej — 250 tal. Gałęzie choinkowe kosztują po 6—10 tal. Można je nabyć przy kościele św. św. Piotra i Pawła, przy restauracji „Dainava", „Erfurtas", przy supersamach „Mińsk", „Wirszulinszki", w Fabianiszkach i na Bałtupie oraz na wszystkich bazarach.

Inf. wł.

SPORT

MIĘDZY NAMI, PIŁKARZAMI

⊙ Sobotnie spotkanie Malta — Włochy zakończyło tegoroczne zmagania piłkarzy Europy o przepustki do turnieju finałowego mistrzostw świata-94. Faworyzowani Włosi wyragli — 2:1.

Po tym meczu tabela w grupie I przedstawia się następująco: Szwajcaria — 7 pkt, Włochy — 4 pkt, Szkocja — 2 pkt, Portugalia, Malta i Estonia — po 1 pkt.

Kolejne spotkania eliminacyjne na boiskach Starego Kontynentu rozegrane zostaną już w roku przyszłym.

⊙ W dniach 25—31 stycznia 1993 roku staraniami Federacji Piłki Nożnej Rosji i Fundacji Sportu Rosji w Moskwie ma się odbyć turniej Mistrzów Wspólnoty, na którym wystąpią mistrzowie poszczególnych republik byłego Związku Radzieckiego, a obecnie samodzielnych państw. Barw Litwy będzie bronił wileński „Żalgiris".

Jak dotąd do turnieju zgłosiło się 13 drużyn. Na liście nieobecnych znajdują się natomiast mistrzowie Gruzji i Ukrainy — „Dynamo" Tbilisi i „Tawrija" Symferopol.

Spotkania odbędą się na krytych boiskach kompleksów sportowych CSKA i „Olimpijski", a fundusz nagród sięga nie bagatela, bo aż 20 mln rubli.

NA ŚNIEGU I LODZIE

⊙ Trwa białe szaleństwo na śniegu i lodzie, a rumieńców dodają jej zawody z serii Pucharu Świata, o które rywalizują narciarze, łyżwiarze szybcy, biathloniści, saneczkarze, narciarze-alpejczycy. Końcowych zwycięzców poznamy wiosną roku przyszłego, aczkolwiek są już pierwsi liderzy.

Wśród narciarek nie mają równych reprezentantki Rosji. L. Jegorowa, Ł. Łazutina i J. Vialbe prowadzą zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak też w sztafetach. W narciarstwie biegowym mężczyzn, zgodnie zresztą z oczekiwaniem, najwięcej do powiedzenia mają bohaterowie ostatnich Igrzysk Olimpijskich z Albertville Norwegowie, a najbardziej po piętach depczą im Szwedzi i Finowie.

Pewną niespodzianką w dwuboju jest bardzo dobra postawa reprezentantów Japonii. W przypadku dwuboistów już trzy konkursy wygrał tego roku K. Ogiwara.

W narciarstwie alpejskim nacierają młodzi, aczkolwiek od czasu do czasu przypominają o sobie tak znani narciarze-alpejczycy jak M. Girardelli z Luksemburga i Włoch A. Tomba.

⊙ Wczoraj dobiegł końca turniej hokejowy o nagrody gazety „Izwiestija". W decydującym o pierwszej lokacie pojedynku, zmierzyli się hokeiści Czecho-Słowacji, jako najlepsza drużyna grupy moskiewskiej i rewelacyjnie spisujący się w Petersburgu mistrzowie krążka olimpijskiej reprezentacji Rosji. O trzeci stopień podium walczyły wczoraj reprezentacje Szwecji i Rosji, o miejsce 5 Finlandii i Szwajcarii, a o miejsce 7 Kanady i Niemiec.

Warto dodać, że w tym roku ten tradycyjny turniej o nagrody „Izwiestij" odbywał się już po raz 25. 19 razy triumfowali w nim reprezentanci byłego Związku Radzieckiego, czterokrotnie najlepsi byli mistrzowie krążka z Czecho-Słowacji, a raz pierwszą lokatę wywalczyli hokeiści ojczyzny hokeja — Kanady.

NA 120 SZACHOWNICACH NARAZ

Do niezwykłej symultany dojdzie 17 lutego przyszłego roku w Anglii. Mistrz świata G. Kasparow zagra naraz na 120 szachownicach. Taka przyjemność, co prawda, słono kosztuje: każdy z uczestników zapłaci po 1000 funtów sterlingów.

Nie śpieszmy jednak liczyć pieniądze w kieszeni Kasparowa. Te, jakie uzyska z tej symultany, przeznaczy na fundusz pomocy chorym dzieciom.

Ukłony od Waki

(Dokończenie ze str. 4)

Do Waki przyjechali z żoną po wojnie.

I młodsza córka też ma problem z obywatelstwem. Osiemnaście lat dopiero skończy, całe życie przed sobą... Kiedy miała szesnaście, w tutejszym urzędzie gminnym nie było blankietów do robienia dowodów osobistych. „Zaczekajcie — mówią — aż będzie zmiana dokumentów. Zaczekaliśmy. Wydali jej sowiecki dowód. Ile trzeba było nabiegać się, żeby zgodzili się zamienić na litewski. Aż do służby migracji w Wilnie zwracaliśmy się. Stamtąd przyszło rozporządzenie, by nie odmawiać prośbie córki. Może więc tak i będzie?

A co ze mną? Sam już nie wiem. Po ojcu jestem prawdziwym Polakiem. Przyszli sowieci, zrobili ze mnie Białorusina, bo Oszmiańszczyznę dali do Białorusi. A teraz na Litwie mieszkam, to może powinienem być Litwinem? Córki moje czują się Litwinkami — wiadomo, przedszkole, szkoła, wszystko po litewsku. Koleżanki — Litwinki. Może tak dla nich łatwiej będzie w życiu. Nie mogę ja w takiej sprawie zarządzić. Od serca to mi — Bóg świadkiem — jak nie chciało się tego! Serce i dzisiaj boli, ale co zrobisz.

* * *

Gmina Waki Trockiej liczy dziś 2,5 tysięcy mieszkańców. W samej Wace jest 1300. Około 30 proc. — to Litwini, tyleż — Polacy, reszta — to Rosjanie i Białorusini. Wszystkie dzieci chodzą do litewskiej szkoły. Bo tylko taka tu jest. Najbliższa polska — w Ludwinowie, odległym o dwa kilometry. Nie każdego z rodziców stać na codzienne odprowadzanie malucha. Dlatego „jak się nie ma tego, co się lubi, to się lubi, co się ma".

Czy nie próbowali Polacy wystarać się o polskie klasy w Wace Trockiej? Próbowali niejednokrotnie. Najpierw trudno było porozumieć się z dyrektorem szkoły. Nareszcie się udało. 1 września 1991 roku do polskiej klasy przyszło czworo dzieci. Ale nie przestąpiły one progu szkoły. Nauczycielki wespół z matkami — Litwinkami stanęły bramą. Jakie padły przy tym obelgi z jednej i drugiej strony — wstyd powtarzać. Litwini zostali górą. Bardziej kompromisowi namawiali, by tę czwórkę oddano do litewskiej klasy. Bardziej zaciekli uważali, że dzieci mają wrócić do tej wsi, z której przyjechały. Bo Waka nie chce przyjezdnych. Był to wielki skandal. Tylko pewna półgłucha babcia spokojnie spytała: „To prawda, że już w Wace można uczyć dzieci po polsku? Wtedy ja swego wnuczka przyprowadzę!".

Minął rok. W szkole rządzi nowy dyrektor. Wszystko jakby się wyciszyło. Tylko czasem któryś z rodziców Polaków skrycie popłacze, że jego dziecko zostaje wydziedziczone z ojczystej kultury, ojczystego języka. Na to, by znowu jawnie pójść do dyrektora z podaniem o otwarcie polskiej klasy, nikt przed tym rokiem szkolnym się nie zdobył.

— W tym roku ani jedna matka, ani jeden ojciec nie zwrócili się do szkoły z prośbą o polską klasę — mówi Genute Talačkiene, zastępca dyrektora. — Widocznie im to niepotrzebne. Gdyby złożyli podania? Widzi pani, w Wace Trockiej od niepamiętnych lat jest typowo litewska szkoła. O tym, czy wprowadzać tu jeszcze jakieś klasy musiałaby decydować nie tylko rada nauczycieli, ale też rada gminy, deputowani. To nie jest takie proste.

* * *

Smagany wiatrem zacinał drobny deszcz. Twarz aż piekło z bólu. Przyczajona w ciemnościach czekała na swój jutrzejszy dzień Trocka Waka. — Większość z nas żyje teraz jednym dniem — powtarzałam w myślach zasłyszane słowa. — Drożyzna, chłód, głód przychodzi. Straszne to. Ale z drugiej strony, wszyscy jednakowo cierpimy: i przyjezdni, i nie. I Polacy, i Litwini. Może bieda nauczy nas większej tolerancji? Bo chyba nie zezwierzęcieje my do końca?

Leokadia KOMAISZKO

NA ZDJĘCIACH: uroczystość wyświęcania kaplicy; siostry Tyszkiewiczówny, które nie były tu 50 lata.
Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Komu przypadnie w darze milion dolarów?

Podano już, że przeprowadzony w Chicago zjazd Fundacji Litewskiej postanowił z kapitału podstawowego wyasygnować milion dolarów dla kultury i oświaty litewskiej. Jak się wykorzysta te środki?

Rada eliminacji programów (17 osób), zatwierdzona przez ministra kultury i oświaty, rozpatrzyła przedstawionych jej 195 projektów. Na sfinansowanie ich wszystkich potrzebna jest suma dziesięć lub więcej razy wyższa od możliwości Fundacji Litewskiej. Kierując się wspólnymi interesami kultury litewskiej, rada eliminacji programów postanowiła przyznać pierwszeństwo następującym dziedzinom: już wcześniej zapoczątkowanej pracy w zakresie reformy oświaty, ochronie dziedzictwa kulturowego, współpracy wychodźstwa z Litwą, jak też inicjatywom nowoczesnej kultury litewskiej.

Ze środków Fundacji Litewskiej wspierany będzie program rozwoju szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego Szkoły-Internatu im. A. Jonynasa dla ociemniałych i słabo widzących, centrum wydawnicze Ministerstwa Kultury i Oświaty (pomoc w nabyciu linii drukarskiej technologii czarnej i białej), uniwersytecki ośrodek zdrowia psychicznego dzieci, program oświatowy Litwy Południowo-Wschodniej, wydawnictwo podręczników dla szkół średnich, półwyższych i wyższych. Za przeznaczone Litwie dolary założony zostanie ośrodek szkolenia komputerowego dla dzieci głuchych i upośledzonych intelektualnie, utrzymywana będzie litewskość w Ameryce Południowej, zaprojektuje się i wprowadzi ochronny system sygnalizacji w Wileńskiej Galerii Obrazów, będą wspierani mieszkańcy Litwy, udający się za granicę na studia i staż, biblioteki wyższych uczelni będą mogły nabyć najnowszą literaturę naukową. Zamierza się również przeznaczyć środki na druk najcenniejszych książek, restaurowanie zabytków muzealnych, dopomóc drukarni doświadczalnej Akademii Sztuk Pięknych w nabyciu sprzętu poligraficznego. Największa suma — 300.000 USD przeznaczona zostanie na rekonstrukcję Galerii M. K. Čiurlionisa, urządzenie systemu klimatyzacji i sygnalizacji.

(ELTA)

ATVIROS LIETUVOS FONDAS
OPEN SOCIETY FUND - LITHUANIA

The Board of Trustees seeks to appoint a

RECTOR

OF THE CENTRAL EUROPEAN UNIVERSITY

Applications are invited for this challenging post in a rapidly developing new postgraduate international university with colleges in Prague and Budapest, specialising in the Social Sciences and Humanities.

The Rector should have a proven administrative and academic record and links with, or knowledge of, the region. The Rector should hold out the promise of becoming a leading figure within the academic life of the region.

The salary and terms of appointment will be by negotiation. The Rector will be expected to reside in Prague.

For further details please contact the Secretary General at The CEU Prague College, 23 Taboritska Road, 130 87 Prague 3, P.O. Box 114, Czechoslovakia (Fax 8-10 422 27 36 98)

The deadline for completed applications is January 31, 1993

(Zam. 1462)

HOROSKOP

Jeśli urodziłeś się między 22 grudnia a 19 stycznia Słońce znajduje się w gwiazdozbiorze KOZIOROŻCA.

Cechy zdrowotne. Pewne niedostatki charakteru natura wynagradza Koziorożcom dobrym zdrowiem i długowiecznością. Najlepiej wykształconym zmysłem jest wzrok, najbardziej podatne na choroby to gardło i woreczek żółciowy.

Cechy pozytywne. Konkretność, obowiązkowość, lojalność, wiarygodność, odpowiedzialność, wewnętrzne zorganizowanie, planowanie, wytrzymałość, ambicje, pracowitość, konsekwencja, cierpliwość, szlachetność.

Cechy negatywne. Dyktatorstwo, pragnienie władzy, nadmierne ambicje, melancholijność, oschłość, formalizm, nieprzejednanie, nieufność, konserwatyzm, sadyzm, skrytość.

Temperament — melancholijny.

Znaki przyjazne: Ryby, Byk, Panna, Koziorożec.

Znaki nieprzychylne: Baran, Lew, Strzelec.

Metal: ołów.

Kamień: granat, onyks, rubin.

Kolor: Czerń.

Rośliny: narcyzy, mak, topola.

Zapach: róża, fiołek.

Zwierzęta: pomocne są maskotki psy, wielbłąda i żółwia.

Szczęśliwa liczba to 3.

Odżywianie się. Powinien jadać dużo ryżu, drobiu i ryb. Wyjątkowo szkodliwa kawa naturalna. Korzystny jest jogurt oraz niewielka ilość koniaku lub whisky. Posiłki powinien spożywać spokojnie i w miłym towarzystwie.

Miejsce odpoczynku. Najlepiej odpoczywa wśród drzew.

Dobre rady. Nie powinni zamykać się w swoich czterech ścianach. Muszą więcej ufać przyjaznym sobie osobom. Niepotrzebnie też roztrząsają aż tak szczegółowo każdy problem. Lepiej energię spożytkować na działanie.

KTO URODZIŁ SIĘ 22 GRUDNIA

Mają duże ambicje życiowe. Umysł chłonny twórczy. Cechuje ich przenikliwość i szybka ocena sytuacji. Wierzą we własne siły. W dążeniu do celu są wytrwali. Do działania popycha ich w dużym stopniu zazdrość o to, że innym powodzi się lepiej. Są bardzo pobudliwi. Z chwilą osiągnięcia wyższego statusu społecznego stają się wyniośli.

Ekrany

VILNIUS — **„Policjant z tamtego świata"** (USA, przygodowy): 22—23, 26—27.XII o 11,15, 13, 14.50, 16.40, 18.30, 20.20. 24.XII o 11.15, 13, 14.50, 16.40. 25.XII o 14.50, 16.40, 18.30, 20.20. W holu przy świątecznej choince — spotkania ze św. Mikołajem, zabawy, wesołe videofilmy: 25.XII o 15.10, 26—27.XII o 15.10, 17, 28—30.XII o 15.00.

LAZDYNAI — 26—27.XII — **„Złotowłosa i złota twierdza"** (USA) o 13, 17, **„W pogoni za niemożliwym"** o 15, 19.

DRAUGYSTE — 22—23.XII, 26—27.XII — **„Most na Kassandrze"** (USA, Anglia, Włochy) o 15.30, 20.25, **„Ognisty krąg"** (USA).

AUŠRA — **„Jak trzej muszkieterowie"** (2 serie, Indie) o 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

PERGALE — **„Każdy ma swoje wady"** (USA, komedia) o 12, 14, 16, 18, 20.

AIDAS — „Ocean" (2 serie, Indie) o 15, 17.40.

Telewizja

WTOREK, 22 GRUDNIA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — 01... 02... 03. 9.35 — Telegiełda. 9.45 — Nasz język. 10.15 — Studio sportowe. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Adwentowe spotkanie. 19.00 — Program ekonomiczny. 19.30 — Bumerang. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — W salach koncertowych świata. „Bolero". M. Ravela. 21.15 — Film fab. „Życzenia z okazji urodzin Merilyn!" 22.25 — Europejska noc jazzowa. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

18.45 — Cudzego bólu nie bywa. 19.45 — Film anim. „Smurfy". 20.00 — Dziennik (ost.). 20.35 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 21.00 — TV film fab. „E-Street". 21.30 — Przesyłkom bożonarodzeniowym — obniżki świąteczne. 21.40 — TV film fab. „Sąsiedzi". 22.00 — Aleja Laisvės.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Kroki. 7.05 — Poranek z TV. Program inform.rozrywkowy w jęz. polskim. 8.05 — Kiedy ujrzymy na Litwie Bobby Fischera? 8.15 — TV magazyn „Trimitas". 8.35 — Krzewiciele ludowości.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Mama i ja". 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Pogranicze w ogniu". 12.00 — Giełda pracy — giełda szans. 12.15 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — Dawne obrzędy i zwyczaje. 12.45 — Klub samotnych serc. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Królik Bugs" — serial prod. USA. 18.50 — „Bill Cosby Show" — serial prod. USA. 19.15 — Encyklopedia drugiej wojny światowej. 19.45 — Wojskowy program dok. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — 7 minut dla ministra pracy. 21.10 — Arcydzieła sztuki filmowej: „Światła wielkiego miasta" — film fab. prod. USA. 22.45 — Film dok. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — Wieczór z... 0.45 — Gra trio Janusza Strobla.

Ostankino

4.55 — Program. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Program. 8.25 — TV serial „Imperium" (4). 9.15 — TV dziecięce stowarzyszenie. 9.40 — W świecie zwierząt. 10.30 — TV film fab. „Drobiazgi życia" (12). 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Bogate dzielnice" (1). 12.45 — Film anim. 12.55 — TV film fab. „Ciocia Marusia" (1). 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Wiadomości komercyjne. 14.40 — Świat pieniędzy A. Smitha. 15.15 — Film anim. „Czarodziej szmaragdowego miasta" (3 i 4). 15.50 — TV film dok. 16.00 — Nasz klub muzyczny. 16.45 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Międzypaństwowy kanał Ostankino. 18.00 — TV film fab. „Powrót do Edenu". 20.00 — Dziennik. 22.15 — Dowiesz się, kim jestem. 22.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. Podczas przerwy — o 23.00 — Dziennik. 23.55 — TV film fab. „Ciocia Marusia" (1).

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.25 — Czas, biznesmenów. 7.55 — Chwila prawdy. 8.50 — W wolnym czasie. 11.00 — Film fab. 12.35 — Dom handlowy. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Telegiełda. 15.30 — Studio „Wzrost". 16.00 — Wieści. 16.50 — TV Uralu. 17.00 — Ciało — sanktuarium ducha. 17.20 — Wiadomości parlamentarne. 17.35 — Esmi. 18.15 — Antrakt. 18.25 — Film anim. dla dzieci. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Prawdziwi detektywi" (CBS). 20.25 — Film „Nie ma gdzie się ukryć". 20.55 — „Ocalenie 911" (CBS). 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.40 — Na sesji RN FR. 23.10 — Bal Edyty Piechy.

ŚRODA, 23 GRUDNIA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Pod własnym dachem. 9.50 — Film dok. 10.20 — Ja i ty. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Utwory wokalne. K. Brundzaite. 18.30 — Finał mistrzostw świata w minifutbolu. USA—Brazylia. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Nie ma złego, co by na dobre nie wyszło. 21.10 — Klub polityków. 21.55 — Koncert. 22.45 — TV videofilm „Boże Narodzenie 1944". 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

18.50 — Koncert. 19.20 — Abecadło zdrowia. 19.45 — Film anim „Smurfy". 20.00 — Dziennik (ost.). 20.35 — Video film. 22.00 — Aleja Laisvės.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Kroki. 7.05 — Nowiny przy śniadaniu. Program inf.-rozr. w jęz. litewskim i rosyjskim. 8.30 — Prezentuje LVF „Biorę wasz chleb...".

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Mama i ja". 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — Arcydzieła sztuki filmowej: „Światła wielkiego miasta" — film fab. prod. USA. 12.30 — „Dalecy i bliscy" — magazyn mniejszości narodowych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Cmentarze ziemi obiecanej — film dok. 13.45—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Przed pierwszą gwiazdką". 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Na wariackich papierach" (12) — serial prod. USA. 19.15 — Klinika zdrowego człowieka. 19.40 — My i świat. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio sport — rok igrzysk. 23.00 — Polska w parlamencie 23.30 — Piosenki z „Butiku". 0.05 — „Królowa Bona" (8) — serial TP.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Imperium" (5). 9.10 — Nasz klub muzyczny. 9.50 — Do świętych miejsc. 10.50 — Film anim. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Bogate dzielnice" (2). 12.40 — Film anim. 12.55 — TV film fab. „Ciocia Marusia" (2). 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmajtości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. „Czarodziej szmaragdowego miasta" (5 i 6). 15.55 — Film dok. 16.05 — Dużo muzyki. 16.45 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Międzynarodowy kanał „Ostankino". 18.00 — TV film fab. „Powrót do Edenu". 20.00 — Dziennik. 22.25 — Salon samochodowy-92 w Moskwie. Podczas przerwy — o 23.00 — Dziennik. 24.00 — TV film fab. „Ciocia Marusia" (2).

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 8.00 — Paralele. 8.30 — Farsa optymistyczna. 11.00 — Film fab. „Osiedle robotnicze" (1). 12.05 — Nostalgiczne wieczorki. 12.35 — Dom handlowy. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Sygnał. 15.15 — Okno. 15.45 — Wasz czek prywatyzacyjny. 16.05 — Wieści. 16.20 — Daleki Wschód. 17.05 — Program religijny. 17.35 — Opozycja. 18.15 — Film anim. 18.25 — Film anim dla dzieci. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 20.20 — TV film fab. „Wilk" (CBS). 21.15 — Program „Eks". 21.25 — Film z cyklu „Posępna strefa". 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.40 — Na sesji RN FR. 23.10 — „Ocalenie 911".

ZSA

IWA IVA VIBA

sprzedaje pralki „Wiatka-automat"-14

Przyjmujemy zamówienie na handel hurtowy z dostawą i podłączeniem:

1. Pralki Wiatka-automat, West-21, mini Wiatka
2. Magiel „Kalinka"
3. Płyty elektryczne 1006
4. Materiały budowlane

Zwracać się: tel. 61-21-05. Adres sklepu: Vilnius, ul. Wanagelio 7.

(Zam. 1417)

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance Danucie CZERNIAWSKIEJ z powodu zgonu ukochanego Ojca składają koledzy ze studiów

Wileńska Państwowa Fabryka Aparatury Paliwowej

własnymi siłami i materiałami może dokonywać wymiany popsutych pomp paliwowych UTN-5, zamontowanych w silnikach D-240 traktorów MTZ-80/82, na pompy paliwowe NDM 49.1111004.

Zamówienia przyjmowane są od organizacji i klientów indywidualnych.

Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 143, tel. 76-64-36.

(Zam. 1457)

KUPIĘ

jedno- lub dwupokojowe mieszkanie.

Vilnius. tel. 44-92-33.

(Zam. 1459)

PILNIE KUPIĘ

2-pokojowe mieszkanie. Pieniądze płacę od razu.

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-78-41. (Zam. 1453)

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne. Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62, tel. 75-09-58 od godz. 9 do 17. (Zam. 1449)

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne po dobrym kursie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 77-99-76, Žirmunų 27, II piętro. (Zam. 1376)

SPRZEDAJE SIĘ

nowe lodówki „Snaige 15 E", w Wilnie z dostawą do domu. Cena — 110 dolarów USD.

Zwracać się: Vilnius, tel. 76-52-02. (Zam. 1442)

SPRZEDAM

kuchenki elektryczne „Elektra 1006", zapasowe fajerki, pralkę „Wiatka-automat-16".

Zwracać się: Vilnius, tel. 23-01-64. (Zam. 1456)

Według maksymalnych cen FIRMA SKUPUJE

miedź i złom miedziany, mosiądz, brąz.

Telefonować: Ukmerge (8-211) tel. 5-48-32. (Zam. 1424)

Era S.A. Akcinė Bendrovė

Najlepsza jakość, najniższa cena!

Firma „ERA" sprzedaje w sklepie „Juste", ul. Justiniškių 62 a, drugie piętro, sztuczne kwiaty. Kupującym większą ilość, duże zniżki.

Telefon: 22-15-90, 62-14-08 od 9 do 17.

(Zam. 1447)

SV "SENASIS VILNIUS"

„Senasis Vilnius"

zaprasza do podróży samolotem bezpośrednimi rejsami z Mińska:

1. DO STAMBUŁU 2 razy tygodniowo.
2. DO PEKINU co tydzień.
3. DO DELHI samolotem z Moskwy w styczniu 1993 r.

Zwracać się: Vilnius. Basanavičiaus 15, II piętro, gab. 9, tel. 65-22-38, 65-16-72.

(Zam. 1413)

ZAMIENIĘ

3-pokojowe mieszkanie w Szeszkine na mieszkanie w starych dzielnicach miasta.

Zwracać się: Vilnius, tel. 66-04-84 od godz. 10 do 17, 46-61-57 od godz. 19.

(Zam. 1443)

Kalendarium

* Wtorek (22.XII) jest 357 dniem 1992 r. Do końca roku 9 dni.
* Znak Zodiaku — Koziorożec.
* Imieniny: Franciszka, Honoraty, Zenona.
* Wschód Słońca — 8.40, zachód — 15.54. Długość dnia 7 godz. 14 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 22 grudnia zachmurzenie, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura od —4 do +1 stopnia.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 4—9 stopni mrozu, w dzień 0—5 stopni mrozu.

Dyżurni wydania:
Henryk MAŻUL,
Zbigniew MARKOWICZ,
Teresa ŻARK,
Teresa STRUMIŁO,
Aleksander SUBOTKIEWICZ

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218
Cena 5 talonów.
W Polsce — 800 zł.
Zam. 4165

Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-72, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Zast. redaktora Jerzy SURWIŁO

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laisvės 60, II piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, II piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.